Nr 89b. Dnia 30 marca. Wtorek. Dnia 18 (30) marca 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się nabożeństwo pasyjne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), w czasie którego kazanie wygłosi Jks. Miechowicz, wikarjusz parafji WW. Świętych na Grzybowie.

Przegląd polityczny.

Nie ma już monopolu wódczanego! Pozostała tylko melancholijno-zgryźliwa mowa ks. Bismarka, wygłoszona w piątek w parlamencie niemieckim. Ponieważ projekt monopolu był już bez pomocy straconym, nie spodziewano się przeto, ażeby kanclerz stanąć chciał osobiście na jego pogrzebie. Sensacyjne odkrycia organu richterowskiego *Freisinnige Zeitung* o przygotowywanym w ciszy przez ks. Bismarka zamachu stanu, o zamiarze zastąpienia parlamentu niemieckiego zgromadzeniem złożonem z delegatów prowincjonalnych sejmów i sejmików, skłoniły zapewne księcia, iż przestąpił nienawistny sobie próg izby i wygłosił mowę, w której prawił wiele znowu *de quibusdam rebus et nonnulis aliis*, najmniej zaś, jak zwykle, o właściwym przedmiocie rozpraw, o monopolu.

Więc uskarżał się naprzód, że parlament gra z nim w „ślepą babkę", czego on nie może pozwolić sobie ze swoimi radcami. Ci radcy, a między innymi ministrowie skarbu, powiadają, że skarb pusty, że potrzeba zwiększyć dochody państwa, otworzyć nowe źródło produkcyjne. Parlament umie tylko odmawiać, nie lubi radzić potrzebom skarbu. P. Richter powiada, że kanclerz, popierając przemysł gorzelniany, prowadzi *eine Schnapspolitik*. Naturalnie, że to obraża kanclerza i dlatego prosi p. Richtera, aby nie zastawiał się zasadą nietykalności poselskiej i pozwolił na wytoczenie mu procesu. Przed kratkami sądowemi dowiedzie książę, iż nie powoduje się własnym interesem. Tu, wobec parlamentu, odpowiadać na podobne obelgi uważałby za rzecz niegodną siebie; dla państwa niemieckiego obojętną jest rzeczą co świat myśli o deputowanym Richterze, nieobojętną co myśli o księciu Bismarku.

Istotnie też nie szląskim magnatom, ani wyszydzonym reichsgrafom monopol wódczany miał przyjść w pomoc, ale zadłużonym właścicielom małych gorzelni. To podżeganie ustawiczne przeciw szlachcie i ludziom zamożnym szerzy nienawiść warstw społecznych. Zapominacie, mówił kanclerz, że powiększenie obszaru uprawy kartofli o jeden hektar daje chleb jednej rodzinie robotniczej. Ale tu chodzi przedewszystkiem o potrzebę państwa. Czego zaś państwo potrzebuje, musi w ten lub ów sposób osiągnąć. Głównym celem projektu jest ulżenie brzemienia podatków bezpośrednich. Subhastacje w Prusiech z powodu zaległości w podatkach gminnych dosięgły w ostatnich trzech latach wysokości 4½ miljonów marek. Największe ciężary dźwigają rolnicy i posiadacze ziemscy; opozycja broni interesu szynkarzy.

Kanclerz odpiera myśl podwyższenia podatku od wyrobu wódki, który rujnowałby gorzelników. Natomiast szynkarz, który kupuje litr czystego alkoholu za 30 fenigów, robi z tego trzy litry wódki do picia i szynkuje potem sto kieliszków po pięć fenigów, daleko snadniej może znieść ciężar wyższego opodatkowania, gdyż zarabia 1000 go 3000%. Rząd przeto, skoro pokwitowanym raz zostanie z monopolu, przemawiać będzie za opodatkowaniem szynkarzy, nie zaś gorzelników lub konsumentów. Odpowiedzialność za odrzucenie monopolu spadnie wyłącznie na parlament; kanclerzowi śpieszy się, nie chce on czekać do r. 1887, ponieważ jest starym i nie wie, jak długo jeszcze będzie mu dozwolonem pracować nad utwierdzeniem posad państwa.

Zarzucają mu zawsze, iż nic nie czyni, aby zapewnić żywotność państwa po swojej śmierci. Ale przez odpowiedzialne ministerja bezpieczeństwo państwa utwierdzonem nie będzie; państwo utrzymuje się przez silne wojsko, należyte przychody skarbu, dobre finanse i zadowolenie mieszkańców, a zwłaszcza rządów związkowych.

Gdy widzę, mówił dalej ks. Bismark, że nieprzejednani i wrogowie państwa stanowią większość w parlamencie, oklaskiwaną przez gallomanów i socjalnych demokratów, natenczas wątpię, czy w parlamencie znalazłem tę podstawę przyszłości Niemiec, którą przed piętnastoma laty pragnąłem stworzyć. Rządy związkowe otworzyły parlamentowi pole do swobodnego zaprowadzenia podatków pośrednich. Tymczasem parlament systematycznie je potępia, na potrzeby zadłużonych gmin, źle uposażonych urzędników i nauczycieli, odpowiadając wytrwałem: nie! Jest pilną potrzebą, aby potężne indywidualności, jak król pruski, król bawarski lub saski, którzy wielkie ponieśli ofiary na ołtarzu państwa, tych ofiar nie żałowali, aby zwrotu tego, co z rąk ich wyszło dobrowolnie, napowrót nie zażądali (groźne poruszenie w izbie). Naturalnie tylko w drodze prawnej (na lewicy: aha!). Nie obawiajcie się zamachu stanu. Najlepsza połowa mojego życia przywiązaną jest do dzisiejszego ustroju państwa i na chwilę przed moim zgonem nie przyłożę ręki do jego obalenia. Wyrażam tylko moją obawę.

Mało przykładam wagi do rozwiązania parlamentu. Środek taki niewieleby skutkował. Wybory nie są barometrem uczuć ludności. (!) Dzisiejsza większość parlamentu wyobraża zaledwo czwartą część narodu. Nie ma mowy o zamachu stanu. Uważam za rzecz niezbędną, aby ustawy państwa wydawane były przez wielkie, swobodnie wybrane zgromadzenie przedstawicieli narodu przy kontroli rządu. Pojedyncze votum izby nie może wpływać na mnie decydująco. Państwo niemieckie może być narażonem na niebezpieczeństwa, które nie wynikają z obrotu naszych wewnętrznych stosunków. Wierzcie mi, jeżeli mówię, że widzę czarne punkta na widnokręgu politycznym.

Bundestag opierał się na ściśle określonych traktatach, a został w roku 1866-ym przez króla pruskiego obalonym wśród radości większej części narodu, ponieważ nie spełnił jego życzeń. Odtąd wzmógł się rozkład socjalny i narodowy. Wielkie europejskie ruchy mogą powikłać się jeszcze bardziej przez rozstrój, nękający pewne ludy i państwa. Podczas pierwszej rewolucji francuskiej pierwsze wojny rewolucyjnej Francji zgładziły tysiącletnie państwo niemieckie. Kto wam zaręczy, że gdybyśmy znowu weszli w wojnę z tem państwem, socjalizm nie przywiązałby się znowu do sztandarów francuskich? Dzisiaj armja francuska stoi w obliczu robotników w Decazeville. Ponieważ nikt nie wie, co z tego będzie, jeżeli ruch tamtejszy przybierze charakter międzynarodowy, pragnąłbym, aby państwo nasze stało na silnych nogach.

Mieliśmy lat piętnaście pokoju, przez ten czas staraliśmy się ulżyć brzemię podatków i utorować drogę reformie socjalnej. Nie widać wprawdzie bezpośrednich niebezpieczeństw dla pokoju, ale wyznaję

8)

ZE STUDENCKICH CZASÓW.

Opowiadanie starego szlachcica galicyjskiego

powtórzył

Włodzimierz Zagórski

(CHOCHLIK).

(Dalszy ciąg.)

Srogi żal ścisnął mi serce na myśl o boleści, jaką napełniać ją musi zawód doznany. Nie miałem odwagi pozostawić biedaczki w niepokoju, bez nadziei i bez pociechy. Chciałem jej powiedzieć koniecznie, że myślę o jej ratunku, chciałem ją zapewnić, że jej nie opuszczę w niedoli. Lecz jakże to uczynić w obecności stróża?

— Pulares!--krzyknąłem z nienacka.—Pulares!... Stróżu, skoczno do stancji!... Zapomniałem tam pulares!

— Ta co panicz nieznajomego człowieka posyła— zawołał Hnat, schodząc pośpiesznie z kozła i oddając mi lejce.

— Czekajcie stróżu, ja pójdę z wami... Poświecicie mi latarką.

I poszli obydwaj do zajmowanej przezemnie stancji, pogrążając pustą sień w ciemności.

Wtem błysnęła mi myśl szczęśliwa, jak błyskawica rozjaśniająca niespodziewanie noc czarną.

— Ryfka! Ryfka... Chodź tu, chodź tu!—szepnąłem, rozpinając fartuch gorączkową dłonią.

I schwyciwszy ją za rękę, pełen trwogi i niepokoju wciągnąłem ją niemal przemocą do bryczki i ukryłem pod fartuchem, który pośpiesznie zapiąłem.

— Hnat, Hnat! — zawołałem potem skwapliwie, opadając bez sił na siedzenie.—Hnat... Siadaj... Jedźmy!... Znalazł się pulares!... Miałem go w kieszeni!... Hnat, jedźmy!

— Że też panicz tak nie pamięta!... Już myślałem, że pieniądze przepadły — mruknął stary zrzęda, sadowiąc się na koźle.

— No, jedźmy, jedźmy! — nagliłem dygocąc jak gdyby w febrze.

— Wio! — krzyknął Hnat, przeżegnawszy konie batogiem.

Stróż karczemny podniósł do góry latarnię, prowadząc nas ciemną sienią, która mi się wydawała długą bez końca.

W chwili kiedyśmy gospodną izbę mijali, otworzyły się jej drzwi i w blasku latarni zarysowała się postać arendarza. Na widok ten krew mi znowu strzeliła do głowy; w oczach mi się ściemniło; zdawało mi się, że mi serce piersi rozsadzi.

— Szczęśliwej drogi wielmożnemu panu! — zawołał żyd, poruszając zlekka jarmułkę.

— Dziękuję! dziękuję! — odparłem, dobywając resztek głosu.

Minęliśmy bramę bez szwanku i niebawem wjechaliśmy na gościniec. Zdawało mi się, że z piersi mi zdjęto górę kamienną. Odetchnąłem!...

VIII.

Noc była pogodna, lecz ciemna, oświecona tylko wąskim sierpem księżyca i migotliwym blaskiem niezliczonych gwiazd, płonących na bezchmurnem niebie. Przed nami roztaczał się szarą wstęgą gościniec, płynący wzdłuż pól i łąk, widzialnych i dających się rozpoznać jeno zbliska, a tonących tuż niedaleko w tajemniczem morzu ciemności.

Na polach i na łąkach leżało milczenie. Tylko gdzieś w pobliżu niewidzialnych chat rozlegało się naszczekiwanie wiejskich kundysów; tylko gdzieś daleko we mgle odzywał się chrapliwy krzyk derkacza. Za ostatniemi bratkowickiemi chatami wołał jakiś zrozpaczony głos kobiecy: „Iwasiu, Iwasiu!" Wołanie jego tonęło bez echa w stroskanej nocnej ciszy.

Tu i owdzie na pastwiskach płonęły ognie pastusze. Gdzieniegdzie po dolinach snuły się strzępy srebrnej mgły, na których tle widniały czarne kontury drzew i krzaków, wynurzając się niewyraźnie z ciemnego mroku, to znów niknąc w oddali.

Wypoczęte całodziennym popasem, a dobrze owsem podkarmione, biegły dzielne nasze koniska wyciągniętym kłusem, parskając raz wraz ochoczo.

— *Zdorou!* — odpowiadał im wesoło stary Hnat, wielce z pomyślnej wróżby zadowolony. Pędząc lotem ptaka, minęliśmy niebawem bratkowickie kopce i brzozowy lasek, o którym mi wspominała Ryfka w czasie naszej rozmowy.

Nawałem przebytych wrażeń znużony, a powodzeniem mem oszołomiony, nie zdawałem sobie zrazu sprawy z mojego uczynku. Krew mi jeszcze tętniła w skroniach gorączkowo. Chciwemi ustami piłem świeże tchnienie wiatru, który mnie orzeźwiał.

Miałem tylko poczucie osiągnięcia mego zamiaru, poczucie szczęśliwego zwalczenia wszystkich prze-

ze szkodą mojej reputacji, jako dyplomaty, że w r. 1870-ym nie przewidywałem także wojny. (?) Na chwile takich przesileń państwo powinno się opancerzyć, nie powinno w swem łonie mieć niezadowolonych. Gdyby to nie zakrawało na ironję, dziś jeszcze prosiłbym was o przyjęcie monopolu. Wzmocni on państwo. Jeżeli nie, to zaprojektujemy podatek konsumcyjny tudzież wyższe opodatkowanie stron interesowanych. Nie wiem, czy zdrowie pozwoli mi jeszcze w przyszłości do was przemawiać. Jeżeli i wskazane dzisiaj przezemnie projekta odrzucicie, natenczas król pruski będzie starał się w sejmie królestwa wyjednać podwyższenie podatku od patentu (*Licenzsteuer*). Być może, że to mu się uda. W sejmie pruskim większa panuje uprzejmość dla fantowanych i wydziedziczanych. (Na ławach polskich: to prawda! Na prawicy: oklaski).

Br. Z.

Pogadanka rolnicza.

Ankiety i kongresy rolnicze. — Radykalny projekt magnata węgierskiego.—Ankieta młynarska w Wiedniu, jako ogólny typ narad producentów. — Sprzeczność pomiędzy teorją a praktyką w ekonomji społecznej. — Nadprodukcja zboża w oświetleniu statystyki. — Błędne drogi obierane dla usunięcia przesilenia. — Nowy gatunek zboża „żyto-pszenica". — Korzystny interes na produkcji nasienia buraczanego.

Ankiety, zjazdy, kongresy i inne tego rodzaju zebrania rolników, celem narad nad wynalezieniem środków ratunku z fatalnego położenia, są obecnie na porządku dziennym we wszystkich krajach cywilizowanego świata. Nauczeni smutnem doświadczeniem, ogorzali w pracy na skwarze i wietrze pracownicy pługa, przestali ufać i wierzyć teoretykom od zielonego stolika i katedr profesorskich, którzy dotychczas z urzędu zajmowali się wymyślaniem i podawaniem tysiącznych recept, mających podnieść rolnictwo i dobrobyt krajowy i sami poczęli radzić o swojej biedzie i swoich potrzebach. Dotychczas jednak i rezultaty tych zjazdów niewiele przyniosły korzyści i nieraz bardzo problematycznej wartości dają wyniki.

Tak między innemi na niedawno odbytym zjeździe rolniczym w Peszcie, pewien energiczny madziarski magnat wystąpił z wnioskiem, który zdaniem jego miał radykalnie i niezawodnie okazać się skutecznym. Żądał on mianowicie, aby rolnicy europejscy, celem ukrócenia wyzyskiwania ze strony kupców, za bezcen zakupujących zboże, urządzili zmowę i przez rok jeden zupełnie zaprzestali uprawy roli, zapuszczając pola swoje ugorem. A wtedy, mówił, zobaczymy, czy Ameryka dostarczy tyle pszenicy, ile potrzeba, zobaczymy, czy się bez nas obejść potrafią.

Ale pominąwszy już takie pomysły komiczne, ileż to materjału do humorystyki dostarczyć mogą te niewesołe z natury rzeczy narady i biadania. Że jest źle, na to wszyscy bez wyjątku jednomyślnie się zgadzają, kiedy jednak przychodzi do obmyślenia praktycznych środków zaradczych, wnet zdania obradujących się rozchodzą i występują na jaw wprost przeciwne sobie żądania, oparte jedynie na osobistych, prywatnych interesach poszczególnych uczestników. Najlepiej tę rzecz ilustruje ankieta młynarska, odbyta z końcem lutego w Wiedniu. Na porządku dziennym stała przedewszystkiem kwestja taryf kolejowych dla przewozu produktów mącznych. Zebrani uczestnicy, reprezentanci rozmaitych krajów korony austrjackiej, użalali się wszyscy bez wyjątku na obecne taryfy kolejowe i żądali zmian, dowodząc, że one są największą przeszkodą, tamującą rozwój młynarstwa. W dalszym więc ciągu wypadło obradować nad wymogami, w jaki sposób taryfy kolejowe powinny być zmienione. Tu dopiero nastąpiło zamieszanie. Podczas kiedy młynarze Krainy, Trjestu, Morawji i Czech żądali odmiennych norm dla zboża i mąki, a mianowicie wyższej taryfy dla mąki niż dla zboża, to natomiast przedstawiciele młynarstwa z Galicji, Austrji i Styrji byli wprost przeciwnego zdania, twierdząc, że przeprowadzenie powyższego żądania zabiłoby zupełnie przemysł młynarski w krajach przez nich reprezentowanych.

Podobnie bywa też i w rozmaitych innych kwestjach. Co jedni uważają za konieczne dla usunięcia opłakanych stosunków, to dla innych byłoby wprost zabójczem i naodwrót. Rozpatrując się w postanowieniach i uchwałach najrozmaitszych ankiet, zebrań i narad, a nawet i środkach przedsiębranych przez rozmaite państwa dla ratowania krajowego rolnictwa, wszędzie uwidacznia się jeden i ten sam charakterystyczny objaw, mianowicie mają one na celu niesienie pomocy jednym przez ograniczenie i ścieśnienie interesów innych, czy to jednostek, czy stanów, czy wreszcie krajów całych.

Jaką ironją są wobec tego zasadnicze orzeczenia ekonomji społecznej, twierdzące, że źródła postępu cywilizacji i dobrobytu ludzkości polegają na wzajemnej pomocy przez wymianę usług tak pomiędzy pojedyńczymi członkami, jakoteż i całemi społeczeństwami.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy nie fałszywe z gruntu są drogi i środki, jakie obecnie obieramy, aby niepomyślny stan ekonomiczny usunąć. Oryginalne w każdym razie mamy zjawisko. W dawnych czasach najstraszniejszem nieszczęściem i zmorą ludzkości bywał brak żywności i często powtarzające się głody, dziś przyczyną nieszczęścia nadprodukcja zboża, a więc nadmiar środków żywności. Nie ma co ze zbożem robić, więc trzeba sobie suszyć głowy jakimby sposobem nienawistnych konkurentów, przybywających do kraju z pełnemi ładunkami zboża, nie dopuścić i w zniszczeniu ekonomicznem tych dostawców upatrywane są jedyne środki ratunku. Więc cła ochronne z jednej strony, a możliwie najtańsze taryfy kolejowe, aby ułatwić wywóz własnego zboża za granicę, oto najważniejsze postulata i jedyne życzenia i marzenia nieszczęśliwych producentów.

Inaczej nieco rzecz ta przedstawia się w oświetleniu statystyki. Wedle obliczeń niemieckiego biura statystycznego, konsumcja zboża chlebnego, więc żyta, jęczmienia i pszenicy razem wziętych, wynosi w państwie niemieckiem przecictnie w ciągu jednego roku 7,199,264 tonn (po 1000 kilogr.), czyli średnio na głowę 159½ kilogr. A że do należytego wyżywienia przeciętnego człowieka, aby mógł się normalnie przy siłach do pracy utrzymać, potrzeba rocznie 400—500 kilogr. zboża, przeto widocznem jest, że ludność tamtejsza nie spożywa nawet połowy tego, coby konsumować powinna, aby się należycie wyżywić mogła.

Tak dzieje się w Niemczech, gdzie, jak wiadomo, klasy robotnicze jeszcze względnie dobrze się mają. Wartoby jednak obliczyć, jak te stosunki przedstawiają się u nas, i ile właściwie nasz kraj konsumować zboża powinien. Kto wie, czy wówczas, zamiast szukać dróg wywozu, nie wypadłoby nam raczej kłopotać się, zkąd olbrzymiej masy brakującego nam chleba dostać i czy nie wypadłoby zwrócić się do Ameryki, aby nas zasilić zechciała. Szczególnego to więc rodzaju nadprodukcja zboża, kiedy ludność miejscowa nie posiada do spożycia nawet trzeciej części tego, co jest niezbędnem do normalnego utrzymania się przy życiu i siłach do pracy. Gdzieś więc głębiej musi leżeć przyczyna złego i jakichś poważniejszych należałoby szukać środków zaradzenia temu stanowi.

Dotychczas jednak nikomu nie udało się wpaść na szczęśliwy pomysł rozwiązania trudności i nierychło to jeszcze prawdopodobnie nastąpi. W każdym razie wiele nowego światła na obecne stosunki ekonomiczne rzuca ciekawa praca ekonomisty niemieckiego Maksa Schippla, która się ukazała i w polskiem tłumaczeniu p. t. „Nędza dzisiejsza i dzisiejsze przeludnienie". Ciekawy to bez kwestji materjał do zbadania kwestji socjalnej, kiedy jednak autor pokusza się o wskazanie środków zaradczych, upada pod ogromem zadania, jak padło tysiące innych najrozmaitszych niewykonalnych choć śmiałych projektów i pomysłów.

Wycofajmy się jednak z szerokiego pola ogólnoekonomicznych kwestyj na skromną niwę praktycznej pracy około roli. Niewiadomo, szczęsną czy nieszczęsną może dla nas nowiną, podzielić się nam wypada z ziemianami. Oto rolnik angielski, mr. Charles Barnard, donosi w czasopiśmie *Century magazine*, że powiodło mu się pomyślnie przeprowadzić krzyżowanie żyta z pszenicą. Po trzyletniej pracy otrzymał on przez sztuczne zapładnianie nowy rodzaj zboża, które z pozoru jako roślina zupełnie jest podobne do żyta, ziarno zaś posiada wszelkie właściwości i przymioty ziarna pszenicy. Nowy ten rodzaj pszenico-żyta ma być nader plennym, co jednak najważniejsza, jak twierdzi wynalazca, pod względem wymogów co do gleby odpowiada zupełnie właściwościom żyta. Tym sposobem nowy gatunek zboża dałby się uprawiać wszędzie tam, gdzie dotychczas z powodu nieodpowiednich warunków gleby o uprawie pszenicy mowy być nie może. Jeżeli nowość ta okaże się rzeczywiście praktyczną, to może mieć wielki wpływ na obecne stosunki produkcji rolnej. Korzyść z tego odniosą właściciele lichszych ziem żytnich, niemile jednak dotknęłoby to naszych właścieli żyznych czarnoziemów, gdyż wynikiem tego byćby musiał znaczny spadek cen pszenicy.

Ale pocieszmy się tymczasem, że jakoś to będzie. Już i tak do pszenicy straciliśmy zaufanie, a bierzemy się do produkcji innych płodów i często dobrze na tem wychodzimy. Najlepszym na to dowodem

---

szkód, które mu stały w drodze, i poczucie zdobytego nareszcie bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to zwiększało się w miarę tego, jakeśmy się oddalali od złowrogiej karczmy. Wszystko to napełniało mnie dumą i radością bez granic.

Niebawem jednak ochłonąłem z tego upojenia. Świeży wietrzyk wiejący od pola ochłodził mi skroń płonącą, i niedawne uniesienia ustąpiły miejsca trzeźwiejszej rozwadze. W istocie miał słuszność stary Hnat, wzbraniając mi tego uczynku.

Coraz jawniejszemi stawały mi się następstwa awantury, której się dopuściłem. Skutki jej mogły nietylko dla mnie, ale nawet i dla mych rodziców stać się źródłem wielkich nieprzyjemności. Połamanie bryczki było niczem w porównaniu do podobnego wybryku.

— A no stało się... Nie było innej rady — tak pocieszałem sam siebie. — Honor mój i obowiązek wymagały tego koniecznie... Nie mogłem jej przecież zostawić bez ratunku, skoro się wychrzcić chce, a żydzi jej nie dają.

Atoli wątła pociecha, którą w tem poczuciu czerpałem, nie była zdolną pokonać opanowującego mnie niepokoju. Po chwili przypomniało mi się to wszystko, co słyszałem z ust kowalów, Hnata i samej Ryfki, a wyobraźnia moja poczęła na tle tych opowiadań snuć przypuszczenia, które mnie napełniały tem większą trwogą, ile że się nie mogłem Hnatowi wyspowiadać z mojej obawy. Nie sposób było przecież porzucić teraz Ryfkę na pastwę mściwych żydów, pozostawiając ją na drodze bez obrony, a stary sługa nie pozwoliłby nigdy na dalszą jej podróż, gdyby wiedział, że z nami jedzie pod fartuchem ukryta.

Tłumiłem więc w sobie dręczące mnie uczucia i milczałem, nasłuchując, czy nas kto nie goni, i starając się okiem przeniknąć otaczające nas ciemności. Z tajemniczego ich łona wynurzały się co chwila jakieś cienie. Rozgorączkowana wyobraźnia moja zamieniała je w złowrogie postacie, które nam zabiegały drogę, ścigały nas, okrążały i otaczały, ażeby się potem zamienić w drzewa i krzaki, widniejące na tle srebrzystej mgły, wpośród nocnego cienia.

Atoli zaledwie jedne znikły widma, natychmiast wyłaniały się z cienia drugie, nie dając mi ochłonąć z przestrachu. Co chwila zalewała mnie krew, napełniając uszy moje przerażającym szumem. Zdawało mi się, iż słyszę wyraźnie turkot pędzących wozów i tentent ścigającej pogoni.

Od czasu do czasu mijaliśmy długie tabory bryk, wiozących sól z Drohobycza. Żydowskie bałaguły, o zuchwałych barczystych postawach prowadziły ten ładunek, nie ustępując nam ani na krok z drogi pomimo nawoływania. Widok ich przerażał mnie niezmiernie. Dygotałem jak gdyby w febrze; oddech mi w piersi zamierał.

— Ta co panicz tak nic nie gada — odezwał się Hnat, który kilkakrotnie usiłował napróżno zawiązać ze mną rozmowę. — Zawsze panicz taki wesół, taj gada z człowiekiem całą drogę, a teraz to się panicz nawet nie odezwie do Hnata.

— Co mam mówić — odparłem przygnębiony.

— Hm!... „Co mam mówić?..." Ja wiem!... Panicz się na mnie gniewa, za to com nie pozwolił zabrać tej żydówki... O toby dopiero była robota!... Jakby to my się teraz bali!... Joj strach, aż włosyby nam stawały na głowie!... A tak, to sobie jedziemy spokojnie jak panowie, i nikt nas nie ma prawa zaczepić... Cha, cha, cha!

Milczałem nie podzielając ufności poczciwca. Wjeżdżaliśmy właśnie w podszytą krzakami dąbrowę, która mi się niezbyt wydawała bezpieczną.

— Ależ to panicz zuchwały, strach!—ciągnął dalej Hnat wesoło. — Niedarmo to mi pani mówiła: Hnat pilnuj go dobrze, aby nie było jakiego nieszczęścia... Ja nawet nie rozumiem, jak panicz mógł się nie bać takiej rzeczy... Ja przecie żołnierz i stary, a „takoj" bym się bał... Panicz by się nie bał żydów zaczepić?... co?

— Nie—odparłem drżąc z przestrachu.

— Strach, strach jaki panicz zuchwały!.. Jakurat nasz pan... To widać już tak zaudy bywa: Jakie drzewo taki klin, jaki bat'ko taki syn!... Bo to wie panicz, bywało, jakeśmy z panem wojowali, to pan także nic nie pytał wiele ich tam na nas idzie, tylo zaraz „hura, i bij!..." *Hospody pomyluj, Hospody pomyluj!* Co ja się tam nieraz strachu nabawił na tej wojaczce, joj!... Tylo co pan był ułan od tego coby się nie bał, taj miał szablę i pistolety, a panicz co?... Przylecieliby na nas żydzi z drągami, taj z nożami... Ja nie mam nic, i panicz nic... Otobyśmy dopiero wojowali gołemi rękami... Otoby dopiero była wojna... Ja mam szablę, a ty kij — teraz że się ze mną bij!

Milczałem, trętwiejąc ze strachu.

— Ta niech się panicz już nie gniewa na Hnata— zaczął znowu po chwili, widząc że nie odpowia-

p. Mayzel z Brzozówki, w stopnickiem, który przedsięwziął na wielki rozmiar produkcję nasienia buraczanego. Z początku rozpoczął on to na małą skalę, obecnie zaś okolica Brzozówki przedstawia się jakby wycinek kraju z okolic Erfurtu. Nie mając sam odpowiednio wielkiego obszaru, wszedł w spółkę z sąsiednimi ziemianami. Oni dostarczają ziemię, a on produkuje na ich ziemi buraki, zyski zaś otrzymane rozdzielają się w odpowiednim stosunku. Oryginalna ta i pierwsza u nas tego rodzaju spółka ziemiańska doskonale prosperuje, a nasiona buraków z Brzozówki zakupuje teraz kilkanaście krajowych cukrowni w miejsce sprowadzanych dotychczas nasion czeskich i niemieckich. Plantacja ta znajduje już sobie uznanie i za granicą, a mianowicie we Francji, gdyż właśnie przed kilku tygodniami wysłano znaczną partję nasion buraczanych z Brzozówki dla kilku francuskich cukrowni.

Niejedno takie pole działalności i źródło dochodów jest u nas jeszcze do wyzyskania.

J. Gr.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Projekt nowej ustawy paszportowej został już przesłany różnym zarządom do opinji i wkrótce wniesiony będzie do rady państwa. Ulgi dotyczeć będą przedewszystkiem ludności robotniczej i w ogóle klas najbiedniejszych.

= Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono prośby o udzielenie przywilejów na elektryczny przyrząd kontrolujący dla kolejowych aparatów sygnałowych, na zdejmujące się podkowy w czasie gołoledzi, na sposób drukowania na maszynach litograficznych i typograficznych na przedmiotach twardych, jako to: na drzewie, na metalach, na stali itp., formy równej lub okrągłej; na aparat do opalania naftą pieców pokojowych, na aparat do łączenia i kucia żelaza za pomocą ogrzewania naftą, na udoskonalony sposób wyrobu pergaminu roślinnego, na udoskonalenia rur dymopalnych w parowych kotłach rurowych, na udoskonalenia w reflektorach dla światła dziennego, na przystosowanie w instrumentach klawjaturowych dla automatycznego zapisywania nut.

= Ministerjum finansów, po porozumieniu się z ministerjum dóbr państwa, postanowiło poddać rewizji obowiązującą ustawę tabaczną, a to w celu zaprowadzenia ulg dla przemysłu tabacznego. Ma być w tym celu utworzona specjalna komisja z udziałem plantatorów tytoniu z południowej Rosji.

= Dotychczas towary wschodnio-indyjskie i lewantyńskie transportowane były do Warszawy i Królestwa prawie wyłącznie przez Trjest i drogą warszawsko-wiedeńską. Aby temu handlowi transportowemu nadać inny kierunek przez Odessę, postanowiono, jak się dowiaduje *Now. wr.*, na zasadzie porozumienia ministerjum komunikacyj i finansów urządzić komorę celną w Warszawie na stacji celnej kolei żelaznej nadwiślańskiej.

= Kolej żelazna terespolska zamierzyła podobno w widokach oszczędności znieść pociągi nocne. Kwestja ta ma być rozstrzygniętą na odbywającym się obecnie w Petersburgu zjeździe przedstawicieli kolei żelaznych.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie licytacje na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni r. b. od rs. 270 kop. 70 rocznie, oraz na trzyletnią dzierżawę pastwiska skaryszewskiego od sumy rs. 216 rocznie.

= Z polecenia władzy ma być rozciągnięty nadzór nad piekarniami prywatnemi, które w mieście naszem namnożyły się w ostatnich czasach, szkodząc spółzawodnictwem swojem producentom fachowym.

= Pojutrze, dnia 1-go kwietnia, upływa ostateczny termin składania rozpraw na konkurs o nagrodę 300 rs. z funduszu pozostawionego przez ś. p. dra Walentego Koczorowskiego. Towarzystwo lekarskie warszawskie wybrało na ten konkurs temat: „określić udział mikro-organizmów w sprawie gnicia ciał białkowych".

= Jutro odbędzie się konkurs, w celu obsadzenia posady ordynatora etatowego w szpitalu św. Łazarza w Warszawie. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 360 rs. Konkurs zasadza się: na próbie szpitalnej wykonanej na dwóch chorych znajdujących się w szpitalu, na rozprawie ustnej i na wykonaniu dwóch operacyj na zwłokach.

= Ogólne zebranie uczestników kasy pomocy adwokatów przysięgłych w Warszawie odbędzie się dnia 17-go kwietnia, o godzinie 1-ej po południu, w gmachu izby sądowej. Przedmiotem narad będzie zatwierdzenie etatu dochodów i wydatków kasy.

= Jutro, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się ogólne posiedzenie akcjonarjuszów Towarzystwa I go i II-go połączonych biur posłańców publicznych.

= Ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei żelaznej dąbrowskiej, mające się odbyć w dniu wczorajszym, zostało znowu odroczonem z powodu nieuregulowania jeszcze rachunków.

= Dziś, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Krzyża JE. ks. biskup Ruszkiewicz dopełni ceremonji poświęcenia dzwonu, przeznaczonego na prowincję.

= Z teatru i muzyki.

* Artyści opery zajęci są codziennie próbami z „Rabusia" Lortzinga, który w ciągu przyszłego miesiąca ma się ukazać stanowczo na scenie.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzoną zostanie w sezonie bieżącym oryginalna komedja w czterech aktach Henryka hr. Łączyńskiego „Szukam spokoju".

* Sezon letni w teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej) zainaugurowany zostanie operetką Straussa „Baron cygański".

Próby z „Barona" rozpoczną się niebawem.

Teatr Nowy otwarty być ma w połowie maja.

* P. Tahlgrün, wiolonczelista, wszedł na nowo do składu orkiestry teatru Wielkiego.

* O uzyskanie debiutów na scenie warszawskiej w sezonie letnim ubiega się liczne grono artystów scen prowincjonalnych.

Słyszeliśmy także, iż kilku wybitniejszych artystów sceny lwowskiej i krakowskiej stara się o występy gościnne.

* Panna Bondy, śpiewaczka włoska, przybyć ma podobno w przyszłym miesiącu na szereg gościnnych występów do Warszawy.

Dyrekcja teatrów prowadzi obecnie układy z artystką.

= Na cel dobroczynny.

Prezes wydziału dochodów niestałych tutejszego Towarzystwa dobroczynności odniósł się do goszczącego w Warszawie p. Herrmanna, prosząc go o danie jednego przedstawienia na dochód ubogich, pozostających pod opieką Towarzystwa.

Odpowiadając na uczynioną sobie propozycję, p. Herrmann oświadczył gotowość uczynienia zadość temu życzeniu, składając w ten sposób dowód, że prócz niepospolitej w swoim fachu zręczności, posiada również nieobojętne na niedolę ludzką serce.

Widowisko to odbędzie się w piątek, o godz. 8 ej wieczorem, w sali ratuszowej.

= Wełniarstwo.

Tak się nazywa w przekładzie polskim system jägerjański odzieży normalnej, przeciw któremu na posiedzeniach Towarzystwa ogrodniczego występował w pogadankach dr. Stanisław Markiewicz.

Zasadniczy popularny wykład teorji prof. Jägera p. t. „Wełniarstwo", ma wyjść wkrótce w przekładzie polskim, jak się dowiadujemy z artykułu polemicznego, który pp. Juljusz Panzer, Moes Oskragiełło i Juljan Steinhaus z powodu pogadanek dr. Markiewicza zamieścili w dzisiejszym *Kurjerze porannym*.

= Teatr francuski.

Jeden z właścicieli teatrzyków ogródkowych sprowadza na sezon letni trupę dramatyczną francuską z nadzieją zrobienia świetnego interesu.

Czy się nie przerachuje?

= Pomnik.

Znajdujący się w prawej nawie kościoła świętokrzyskiego pomnik przedwcześnie zmarłego Girsztowta uległ już znacznemu uszkodzeniu, a zagraża mu zupełne zniszczenie.

Należałoby pamiątkę tę zabezpieczyć w trwały sposób przed dalszem wietrzeniem.

= Nowa fabryka.

W mieście naszem ma powstać wkrótce jeszcze jedna fabryka mydełek i pachnideł.

Założycielem jej jest niemiec, który przez dłuższy czas pracował jako dysponent innego podobnego zakładu w naszem mieście.

Ciekawa rzecz, czy wytrzyma konkurencję fabryki założonej i prowadzonej przez krajowców, która w tych dniach przenosi swe zakłady do nowowzniesionego budynku.

= Dla robotników.

Kilka większych fabryk tutejszych otrzymało zamówienia na odlewy żelazne dla nowobudujących się kolei żelaznych.

---

dam.—Mnie samemu żal, com tego nie mógł zrobić dla panicza, taj cośmy musieli w karczmie ostawić biedną dziewczynę... Ale cóż robić, nie można!... Jak nie można, to nie można... Paniczby chyba sam nie powinien żądać takiej rzeczy... Coby na to powiedziała pani?

— Mama by się przecież nie gniewała, żem ją ratował skoro się chce wychrzcić... Wszak wiesz jaka mama dobra... Będzie się cieszyła, że może zbawić jej duszę.

— No prawda!... Co dobra to dobra... Pani z pewnością jej nie opuści, skoro się dowie o wszystkiem... Pani już tam coś wymyśli aby jej dopomódz... Ale co innego to, a co innego tamto... Joj!.. Pani by się rozchorowała ze strachu, jak ja bym paniczowi pozwolił narazić się na takie niebezpieczeństwo... A coby dopiero powiedział na to pan?

— Nicby nie powiedział—odparłem, sam moim słowom nie wierząc.

— Aha, nicby nie powiedział!... Pewno, coby nic nie powiedział, tyloby zara bił... Jużby mi się chyba nie pokazywać mu na oczy.

Z pod fartucha dobyło się ciche westchnienie.

— Co też ty gadasz, co też ty gadasz! — zawołałem, dodając sobie odwagi tem zaprzeczeniem.

— Co gadam?... To co jest!... Panicz dobry, paniczowi żal tej biednej dziewczyny, to panicz naweć i nie myśli o tem, coby to było... Przecież jakbyśmy do dworu przywieźli żydówkę, to pan by jej nie mógł żydom wydać za nic, tajby ją musiał wziąść w opiekę... Nie zobaczyliby jej więcej tak jak własnego wucha... Pan by jej nie dał skrzywdzić, ho ho, ja pana znam!

— No widzisz—zawołałem nabierając otuchy.

— Ta co widzę?... Widzę to, co nasz pan, jakby się uwziął toby swego dokazał... Ale zawdy to byłby kłopot dla niego, a pan jej nie zna, pan nie wie co wona za jedna... Pan by jej nie wypędził, ja wiem, ale coby to był za sądny dzień, za to cośmy go pierwej nie spytali, tylo mu ją od razu narzucili do domu, i do tego jeszcze w nocy... Strach!... Co, czy nie mam *recht?*... Czy stary Hnat kiepsko gada?

Nie odpowiedziałem nic na to, inną myślą zajęty. Za nami odzywał się przygłuszony turkot pędzącego wozu, który pomimo szybkiej naszej jazdy, zdawał się zbliżać coraz bardziej. Tym razem nie mamiło mnie złudzenie. Wśród ciszy nocnej rozlegał się coraz wyraźniej klekot „tarahkoczących" drabin. Widocznie śpieszno było naszej pogoni.

— Hnat! jedź prędzej! — zawołałem pełen niepokoju.

— Ta na co prędzej? — odparł. — Czy to nas kto goni?... Co innego, żebym był panicza posłuchał, tobyśmy musieli wciekać... Ale tak to sam cysarz nie ma do nas prawa... Możemy jechać spokojnie jak dzieci... Joj, coby to było, strach!... A panicz taki zuchwały, jak tylko zobaczył żydówkę, tak zaraz dawaj ją wykradać... Czy to panicz nie wie co to żyd?... Zaraźby za nami pędzili... A panicz gada: nie dalibyśmo się... Ta jakbyśmo się nie dali?.. Nas by było dwóch, a ichby przyszło dwadzieścia piećdziesiąt... Cóż to, mało się to włóczy bałagułów po gościńcu... Anibyśmy nawet wuciec nie mogli, boby nas dopędzili gdzie przy rogatce.

Włosy mi stanęły na głowie. Turkot zbliżał się coraz bardziej. Zdawało się, że nas tylko krótka przestrzeń dzielić musi od pogoni.

— Hnat! jedź prędzej, jedź prędzej—wołałem niemal z płaczem.

— To co paniczowi?... Konie idą i tak jak druty... Anim się nie spodziewał co taka będzie dobra droga po deszczu... Ot już i Bardyń niedaleko, ujechaliśmy już półtrzecia mili... Ciekawość jak tam będzie na „polskiej drodze"?

I bajał tak dalej stary gaduła, ale ja już nie słuchałem jego słów. Przed nami wynurzyły się z mroku czarne jakieś cienie, zarysowujące się niewyraźnie na tle mgły, unoszącej się po nad stawem, do którego śmy się zbliżali. Domyśliłem się, że nam nowy tabor bryk solarskich drogę niebawem zastąpi. Za nami tuż blisko klekotały drabiny dopędzającego nas wozu. W swem ukryciu niepokoiła się Ryfka, wzdychając i podnosząc fartuch co chwila. Nie było wątpienia! widocznie przerażał ją również turkot złowrogi.

Położenie wydawało mi się rozpaczliwem. Drżący i trwogą niemal oszalały, chciałem się już Hnatowi spowiadać, gdy w tem na skręcie drogi uwagę moją zwróciło dziwne zjawisko. Klekot, który dotychczas zdawał się tętnić po za nami, rozlegał się przed nami obecnie, zbliżając się w miarę tego, jakieśmy się posuwali. Czarne widma, które mnie tak przerażały niedawno, przybrały wyraźniejsze kształty; na tle jednego z nich zabłysło światło i niebawem zdradził mi szum wody płynącej na łotokach, że się zbliżamy do młyna, którego pytel taką mnie napełnił trwogą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z tego powodu liczba godzin pracy została zwiększoną, jak niemniej i ilość robotników.

= Kuchnia na wystawie.

Oglądaliśmy pośpieszną kuchnię, która będzie funkcjonowała na tegorocznej wystawie rolniczej.

Jest to wielki blaszany kwadrat, zaopatrzony w mnóstwo fajansowych naczyń i ogrzewany gazem.

Zamówiona potrawa będzie przyrządzana w kilka minut.

Gotowanie na tej kuchni będzie się dokonywało wobec publiczności.

= Wiosenne wody.

Niebezpieczeństwo wylewu Wisły—jak pisze nasz korespondent krakowski pod datą wczorajszą—staje się mniej groźne, ponieważ skutkiem nocnych przymrozków śniegi pomału tajały.

Tylko z Uścia Solnego donoszą, iż Raba zrzuciła w d. 27-ym b. m. lody, które nie mogąc odpłynąć, utworzyły zator na 6 kilom. długości, lecz i tam katastrofa stałaby się dopiero wtedy nieuniknioną, gdyby woda w Rabie nagle wezbrała, czego się jednak nie obawiają.

W ciągu upłynionej doby woda na Wiśle pod Warszawą przybrała cali 10.

Z Łowicza otrzymujemy wiadomość, iż Bzura wylała na znacznej przestrzeni, czyniąc okolicznym rolnikom dość dotkliwe szkody.

Pomimo, iż kra spłynęła, woda nieustannie przybiera.

W samym Łowiczu ulica Podrzeczna oraz gmach zarządu powiatowego lada chwila znajdą się w wodzie.

Nadbrzeżne pola i łąki stoją pod wodą, ludność zaś opuściła zalane domy, szukając przytułku w miejscach od powodzi zabezpieczonych.

= Z Wisły.

Dziś o godzinie wpół do dwunastej w południe lody na Wiśle pod Warszawą ruszyły jednocześnie na całej szerokości rzeki.

Z szumem i świstem tysiąca lokomotyw lodowe tafle majestatycznie posuwać się poczęły od strony Pragi, gdzie natrafiwszy na mieliznę, utworzyły przed samym mostem olbrzymi zator na wysokość dobrego piętra.

„Pod Rakiem" sterty lodu zrównały się literalnie z ochronnym wałem praskim.

Na tasze wiślanej zaniepokojenie wielkie z powodu znajdujących się tamże na zimowych leżach wszystkich statków i berlinek.

Stan wody w przeciągu niespełna pół godziny podskoczył o stóp parę, tak iż brzeg warszawski w krótkim czasie lodem został pokryty.

= Znowu o grosz.

W tych dniach chleb ponownie zdrożał o grosz na funcie.

Obecnie kosztuje więc bochenek chleba funtowy 8 groszy.

Przyczyny tego podrożenia są nieznane.

= Kwadratowe parasolki.

Najświeższą nowością wiosennego sezonu będą kwadratowe parasolki, pokryte ręcznemi malowidłami.

Pesymiści utrzymują, iż innowacja nadaje się znakomicie do... wybijania oczu przechodniom.

= Zatrute wino.

W dniu onegdajszym, w jednym z domów w Alejach jerozolimskich, zdarzył się szczególny wypadek.

Pan *** ugaszczając u siebie czterech przyjaciół, postawił butelkę starego wina, które miało liczyć z górą sto lat i pochodziło z piwnicy znanego niegdyś ministra Turkuła.

Wino rzeczywiście było wyśmienite, lecz po drugim niewielkim kieliszeczku wszystkich biesiadników ogarnęła szczególna senność.

Pomimo wszelkich wysiłków p. *** pierwszy upadł i zasnął, a następnie czterej jego goście.

Początkowo służba wzięła ten sen za objaw przebrania miary w trunkach, lecz fizjognomje śpiących oraz bolesne jęki wydawane przez niektórych, nasunęły poważne obawy.

Około północy wezwano dr. R., który skombinowawszy rozmaite symptomy doszedł do wniosku, że sen jest nienaturalny i musiał być spowodowany silnie działającym narkotykiem.

Przedsięwziętą więc została energiczna kuracja i wczoraj dopiero około południa wszyscy pięciu obudzili się i niebezpieczeństwo jest już zażegnane.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie to stare wino było nasycone jakimś narkotykiem i że p. *** wcale o tem nie wiedział.

Lekarz zabrał wino do analizy, która wyświetli rodzaj narkotyku.

Kto jednak i kiedy, oraz w jakim celu zatruwał wino?—to już pozostaje niezbadaną tajemnicą, dającą tylko pole do najrozmaitszych domysłów.

= Odszukany.

Donosiliśmy o małym chłopcu Lutostańskim, który z obawy kary uciekł bez wieści.

Tymczasem malec daleko nie poszedł.

Zabrawszy trochę żywności, udał się na strych domu i tam w komórce, służącej na skład starego żelaztwa, przepędził całą dobę.

Wczoraj wieczorem służąca, zdejmując ze strychu bieliznę, usłyszała odgłos kaszlu.

Przerażona, sądząc, że zakradł się złodziej, wszczęła alarm w całym domu.

Udano się na strych i w komórce małego zbiega odszukano.

Zapytany jak długo myślał tam się ukrywać, oświadczył, że chciał umrzeć z głodu.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym na Hożej pod nrem 8-ym stróż miejscowy, Józef Sieniawski, zauważył jakiegoś jegomościa szybko schodzącego ze schodów z węzełkiem na plecach.

Zaczepiony co jest za jeden, milcząc usiłował się wymknąć na ulicę.

Stróż zagrodził drogę i wszczęła się zacięta bójka.

Był to złodziej, który z łupem umykał, ostatecznie jednak obezwładniono go i oddano w ręce policji.

= Kradzieże.

Na Kruczej pod nrem 12-ym skradziono ze strychu bieliznę należącą do kilku lokatorów, którzy podają swą stratę na sumę 200 rs.—Z prywatnego ekwipażu w przejeździe na dworzec kolei terespolskiej p. Watmanowi skradziono walizę z rzeczami wartości kilkuset rubli.—W wagonie tramwajowym między Grzybowem a Bielańską J. Hartmanowi wyciągnięto pugilares, zawierający 210 rs. w gotówce i kilka ważnych dokumentów.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na Łuckiej pod nrem 15-ym zdarzył się dramat małżeński.

Czeladnik szewcki Gromkiewicz pobił swoją żonę Eleonorę.

Zrozpaczona kobieta postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu przyjęła sporą dozę kwasu siarczanego.

Dzięki jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej Gromkiewiczową uratowano.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły przed kilku dniami w Łomży ś. p. Józef Żmijewski, należał do najpoważniejszych ziemian społczesnych.

Urodzony dnia 19-go marca r. 1808-go w Zalesiu, kształcił się w Łomży, poczem wstąpił na wydział prawniczy uniwersytetu warszawskiego.

Osiadłszy później na zagonie ojczystym, zaszczycony zaufaniem publicznem, spełniał od r. 1845 go rozmaite obowiązki honorowe sędziego pokoju, tudzież radcy Towarzystwa kredytowego.

W r. 1862-im powołano go do rady powiatowej, a w r. 1877-ym po otwarciu dyrekcji szczegółowej w Łomży, Żmijewski był stałym kierownikiem tej młodej instytucji, wspierając jej pierwsze kroki swem doświadczeniem i rutyną.

W r. 1853-im *Gaz. warsz.* drukowała kilka jego artykułów o oczynszowaniu, następnie zabierał głos w niej w sprawie wystaw rolniczych.

Pełen inicjatywy, ożywiał martwe otoczenie, dając z własnej krzepkości ducha przykład traktowania życia na serjo i głębokiego poczucia obowiązków dla swojego społeczeństwa.

Żal szczery towarzyszył spuszczaniu trumny jego do grobu.

= Z kredytu ziemskiego.

Na ostatniem posiedzeniu ogólnem akcjonarjuszów wileńskiego banku ziemskiego zapadła uchwała konwersji listów zastawnych z 6% na 5 procentowe.

Na dywidendę dla akcjonarjuszów i na utrzymanie zarządu banku dłużnicy płacić będą nadal $^3/_4$% zamiast 1%.

Na amortyzację kapitału, zamiast dotychczasowej stopy $^1/_2$%, postanowiono pobierać tylko $^1/_4$%.

Wskutek wszystkich tych kombinacyj, stopa procentowa, pobierana od wypożyczanych kapitałów pod zastaw ziemi, została zredukowana z $7^1/_2$ na 6%.

Doniosła ta reforma, pomimo silnej opozycji, przeszła absolutną większością 218 głosów.

Konwersja listów zastawnych ma być dokonaną w ciągu lat sześciu, po dwie serje rocznie; przytem według obliczeń, akcje poniosą straty wskutek tej zamiany około dwóch rubli na każdej sztuce.

Występujący z kolei dyrektor banku ks. Piotr Wittgenstein jednogłośnie został ponownie wybrany.

Za rok ubiegły ogólne zebranie postanowiło wypłacić dywidendę po rs. 35 kop. 45 na każdą akcję.

= Przerwana komunikacja.

Od osoby przybyłej z Grójca dowiadujemy się, iż z powodu śniegu, błota i licznych wybojów, szosa wiodąca do Warszawy jest niemożliwą do przebycia.

Donoszący nam o tem korespondent, pomimo, iż jechał dobremi końmi, całą niemal drogę odbył pieszo, powóz bowiem tonąc po osie w błocie, co chwila groził przewróceniem.

Cóż dopiero dzieje się na bocznych drogach?

= Wypadek.

Wczoraj pod Górą Kalwarją załamały się sanki na Wiśle. Prowadzący je ludzie ocaleli, lecz towar wpadł do wody. Ładunek był własnością izraelitów.

= Zaczadzenie.

W Lublinie na placu Targowym w domu Hera, na pierwszem piętrze, w dniu 22-im b. m. znaleziono w stanie bezprzytomnym małżonków Lichtenfeldów.

Powodem zaczadzenia, które oboje L. przypłacą ciężką chorobą, było dostanie się do mieszkania gazu oświetlającego, z jednego sklepu położonego na parterze, gdzie przez zapomnienie, czy przez czyjąś psotę, pozostawiono odkręcone krany.

= Pożary na prowincji.

Wieczorem dnia 11-go b. m. we wsi Porysze, w powiecie gostyńskim (?) kolskim, pożar zniszczył doszczętnie 10 budynków gospodarczych, ubezpieczonych na rs. 2,900, a w nich wiele różnych sprzętów i zapasów ziarna, uczyniwszy ogółem strat około 5,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W nocy z dnia 9-go na 10-ty b. m. we wsi Kulerze Kościelne, w powiecie mazowieckim, z niewyjaśnionej przyczyny, w miejscowym domu zajezdnym, mieszczącym w sobie karczmę, wynikł gwałtowny pożar.

W płomieniach zginął robotnik Łukasz Grudzicki.

Straty w budynku wynoszą rs. 1.000, a w ruchomościach rs. 2,000.

W dniu 12-ym b. m. we wsi Rogów, w powiecie radomskim, pomiędzy zabudowaniami napełnionemi słomą i sianem, wynikł ogień, który szerząc się bardzo szybko, obrócił w perzynę siedm budowli, należących do miejscowych gospodarzy.

W płomieniach poniósł śmierć 25-letni Walenty Michalewski.

Pożar wynikł prawdopodobnie z podpalenia.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 29-go b. m.: Z inicjatywy prezesa sądu karnego p. Czyszczana zorganizowało się u nas w sobotę Towarzystwo prawnicze, które na miesięcznych zebraniach postanowiło omawiać ciekawsze lub wątpliwe wypadki praktyczne lub teoretyczne z dziedziny prawa karnego. Niewątpliwie zorganizuje się i w cywilnym sądzie podobne towarzystwo pod kierunkiem prezesa p. Zborowskiego.—Z Wiednia donoszą, iż cesarz przyjął najłaskawiej deputację wiecu rolniczego lwowskiego i przyrzekł uczynić wszystko co będzie możliwem dla zapobieżenia przesileniu rolniczemu.—W muzeum techniczno-przemysłowem zwraca na siebie uwagę szerszej publiczności wystawa przedmiotów afrykańskich, dostarczonych przeważnie przez prof. Rehmana i p. Rogozińskiego. Wystawa ta jest nader interesującą ze względu na technikę wyrobów domowych, na poznanie pierwszego poczucia artyzmu i początków ornamentyki u dzikich ludów. Wyroby ręczne murzynów odznaczają się zręcznością i oryginalnością, a instrumenta muzyczne wykonane misternie, wydają miłe dźwięki. Zwracają także na siebie uwagę ozdoby paciorkowe i monety murzyńskie. Na niektórych okazach broni i innych przedmiotów jest widocznym ślad wpływu starożytnej cywilizacji kartagińskiej i egipskiej, która drogami handlowemi dotarła do dalszych stron Afryki.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 28-go b. m.: Profesor uniwersytetu krakowskiego, hr. Stanisław Tarnowski, będzie miał w d. 17-ym i 18-ym kwietnia dwa odczyty o Michale Czajkowskim. Dochód z prelekcji przeznaczony na cel dobroczynny.—Panna Justyna Machwicówna wystąpiła wczoraj po raz pierwszy w roli „Carmen", witana bardzo serdecznie przez nader licznie zgromadzoną publiczność.—Istniejące od r. 1882-go przedsiębiorstwo żeglugi parowej na Dniestrze, na podstawie zatwierdzonych przez ministerjum spraw zewnętrznych statutów, przemienia się na Towarzystwo akcyjne. Potrzebny do założenia kapitał (125,000 złr.) postanowili założyciele zebrać w kraju za pomocą subskrypcji prywatnej.—W Jadownicach w d. 25-ym b. m. miejscowy proboszcz, Jan Biernat, w chwili gdy będąc zupełnie ubrany do mszy św., miał iść do ołtarza, zmarł nagle prawdopodobnie na anewryzm serca.—Pani Sembrich-Kochańska przyjeżdża d. 8-go kwietnia do Lwowa i wystąpi trzy razy na tutejszej scenie, a mianowicie w operach: „Traviata", „Łucja" i „Lunatyczka".

× **Cezar Cantu**, znakomity historyk i znany przyjaciel polaków, zapadł niebezpiecznie na zdrowiu.

× **Maks Wolff**, kompozytor wiedeński, autor wystawionej niedawno z powodzeniem „Rafaeli", umarł nagle. Urodzony w r. 1840-ym, napisał Wolff dość znaczną ilość komicznych oper, z których kilka obiegło wszystkie większe sceny europejskie. „Niebieski Dunaj", „Pielgrzym", „W imieniu króla", „Róża i rezeda" są głównemi dziełami zgasłego przedwcześnie kompozytora.

× **Pani Ella Mensch** z Darmstadtu, znana literatka, otrzymała w Zurychu stopień dra filozofji. Doktorantka stara się o katedrę literatury w Giessen.

× **Ferdynand de Lesseps**, słynny inżenier francuski, prowadzący obecnie roboty w Panamie, wrócił znów po obejrzeniu postępujących prac do Europy. Gdy wylądowywał d. 24-go b. m. w porcie Saint-Nazaire, przyjmowała go uroczyście ludność miejscowa razem z władzami.

× **Gorszący wypadek** zdarzył się w Paryżu w kościele podczas ślubu córki kompozytora Gounoda z bar. Lassus. Dwom zaproszonym przez Gounoda śpiewakom komicznej opery paryskiej, pp. Talazaé i Boussagol, odmówił kapelmistrz kościelny wstępu na chór.

Powstała wskutek tego kłótnia, następnie bijatyka między śpiewakami i organistą, zakończona dopiero pośrednictwem policji.

× **Papież** Leon XIII-ty pisze pamiętniki swoje w języku łacińskim. Nakładcą jego będzie wydawca amerykański Webster, ten sam, który puścił w świat pamiętniki jenerała Granta. Webster posiada mnóstwo ajentów, którzy jeżdżą po całej kuli ziemskiej i zbierają subskrypcję na dzieła przez niego wydawane. Pamiętniki Leona XIII-go mają się ukazać latem r. 1887-go.

× **Zabawna kłótnia** między recenzentem a aktorką miała miejsce w Londynie. Krytyka teatralnego, Hudsona, zaskarżyła aktorka Abrams, mnogie licząca już wiosny, do sądu za obrazę z powodu przypomnienia jej wieku. Hudson napisał bowiem między innemi: „Pani Abrams przypomina wykopaliska Schliemanna; jest ona prawdziwym zabytkiem archeologicznym." Daremnie przekonywał sędzia aktorkę o tem, że starożytności mają dużą wartość. Aktorka odpowiadała zawsze, że publiczność nie składa się z archeologów. W końcu skoczył Hudson do głowy po rozum i zrobił w swojem piśmie następną wzmiankę: „Dowiadujemy się, że pani Abrams obchodzi w tych dniach swoje ośmnaste urodziny. Na uroczystość tę zaprasza się dzieci i wnuki solenizantki."

Nekrologja.

† Ś. p. Walenty **Gutowski**, b. agronom, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 29-m marca 1886 r. zakończył życie, przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostała żona z dwojgiem drobnych dzieci, oraz bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we środę, tj. dnia 31 marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Anna z Łabęckich **Koller**, żona urzędnika Towarzystwa kredyt. ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 29-m marca 1886 roku, przeżywszy lat 63. Pogrążeni w smutku mąż z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym marca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1229—

† Ś. p. Katarzyna z Niepokojczyckich **Rabcewiczowa**, wdowa po ś. p. Władysławie, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie w Odessie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 marca, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. 2—1227—

† Otrzymaliśmy z Rzymu smutną wiadomość, iż onegdaj zakończył tam życie, po krótkiej chorobie, ś. p. Jan Kazimierz **Dal-Trozzo**, obywatel miasta tutejszego, przeżywszy lat 45. Po przewiezieniu ciała do Warszawy, o dniu pogrzebu ogłoszone będzie. —1238—

† Dnia 3-go kwietnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Ryszarda **Szmigielskiego**, ekspedytora d. ż., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościołku w Skierniewicach, o godzinie **9-ej** rano, oraz poświęcenie pomnika na cmentarzu miejscowym, na które w ciężkim smutku pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —314—

† Dnia 1 kwietnia, tj. we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Kowalskiego**, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** rano, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych. —1228

† We środę, to jest dnia 31-go marca r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Magdaleny **Gawareckiej**, o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia familję zmarłej. —382—

† W dniu 31-ym marca r. b., tj. we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Krzymińskich **Koope**, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z córką i rodziną zmarłej zaprasza krewnych i życzliwych. 2—1225

† Dnia 1 kwietnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Daszewskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała żona i dzieci zapraszają życzliwych. —387—

Z Cesarstwa.

Książę Aleksander Battenberg i Bułgarja zajęły znowu pierwsze miejsce w szpaltach dzienników rosyjskich. Księciem bułgarskim i jego polityką, a raczej ostatniem wystąpieniem, zajmuje się cała prasa rosyjska. *St.-Pet. wied.* powiadają, że wewnętrzne położenie samej Bułgarji tak się zaostrzyło, że losy księcia Aleksandra koniecznie wkrótce już rozstrzygnąć się muszą. „Niemniej też, mówi dalej organ petersburski, smutnem jest położenie kwestji bułgarsko-rumelijskiej ze strony zewnętrznej, międzynarodowej. Rychłego rozwiązania spodziewać się trudno i wszystko przemawia za tem, że nawet przeświecające niekiedy „„jednomyślność"" i „„zgodność Europy"", o których niedawno jeszcze nad miarę narobili wrzawy szowiniści optymizmu, teraz zupełnie znikły i ustąpiły miejsca rozróżnieniu mocarstw, obostrzeniu sprzeczności i nieporozumień. Nawet i Niemcy widocznie zajęły stanowisko cokolwiek odmienne od rosyjskiego sposobu widzenia. Paryski korespondent *Neue freie Presse* robi uwagę, że Niemcy przestały podtrzymywać bezwarunkowo rosyjską redakcję ugody, i że w Berlinie zaczynają dostrzegać w polityce rosyjskiej „„pewną dwulicowość"". Z drugiej strony przyboczne organa kancelarji ks. Bismarka nie mogą dobrać słów pochwały na sławienie „„mądrego"", siedzącego na tronie bułgarskim, księcia niemieckiego, a wysoce półurzędowy berliński współpracownik *Köln. Ztg.* oświadcza nawet wprost i kategorycznie, że ks. Aleksander „„w każdym razie"" wyjdzie z zawikłania jako zupełny zwycięzca. Charakterystycznem jest także to niezadowolenie, z jakiem, jak donosi *Berl. Tageblatt*, w półurzędowych kołach berlińskich i wiedeńskich przyjętą została ostatnia korespondencja naszego *Praw. wiestn.* z Warny, korespondencja, z której znowu nasi „„sprzymierzeńcy i przyjaciele"" wysnuwają niewiadomo czemu wniosek o wzmożeniu się jakichś rosyjskich zamysłów i uroszczeń, zmierzających do ujarzmienia Bułgarji. Jak wielkiem zresztą jest rozróżnienie między mocarstwami, widzieć można już z tego, że nawet Włochy, które przyjęły opracowaną dawniej z inicjatywy Rosji redakcję ugody (o pięcioletniem jenerał-gubernatorskiem pełnomocnictwie księcia bułgarskiego) zdecydowały się wystąpić teraz z pojednawczą kontrpropozycją, zatwierdzenia księcia jako jenerał-gubernatora *sine die*, propozycją, która naturalnie przez nasz rząd została odrzucona. Jedna tylko Francja oczywiście jest skłonną iść w obecnej chwili ręka w rękę z Rosją, a lubo motywa, dla których się ona sprzeciwia dalszemu naruszaniu w zasadzie § 17-go traktatu berlińskiego, są czysto fiskalnej natury (utrzymanie jedności ekonomicznej i celnej między Rumelją a Turcją, pożądanej dla francuskich interesów handlowych), to jednak, jeżeli można wierzyć słowom *Journal des débats*, rząd francuski będzie się wszelkiemi siłami opierał dalszym ustępstwom. Słowem w koncercie najkompletniejsza kakofonja, i samo już to że mówią o nowych projektach i że reński półurzędowiec ks. Bismarka jednocześnie z lordem Roseberry zaczyna napomykać o „„nowych punktach wyjścia"", jakieś niejasne i tajemnicze wszystkich mocarstw obietnice, dane ks. Aleksandrowi, że w razie dobrego i nieskazitelnego spełniania przezeń w ciągu pierwszego pięciolecia pełnomocnictwa jenerał-gubernatorskiego, będzie zatwierdzonym nadal jako jenerał-gubernator, wszystko to dowodzi, jaka obecnie panuje gmatwanina i bezład w stosunkach międzynarodowych."

Swiet znowu pisze: „Ostatnie wiadomości z Wiednia dowodzą, że kwestja bułgarska zbliża się do końca. Telegraf donosi, że ks. Aleksander zamierza ogłosić się królem zjednoczonej i niezawisłej Bułgarji. Krok taki sam przez się nie wydaje się nieprawdopodobnym, tem więcej, że robiąc go ks. bułgarski pójdzie tylko za przykładem Serbji i Rumunji. Świat słowiański nietylko przez to nie osłabnie ale się wzmocni. Ale wobec niezgodzenia się Rosji na zatwierdzenie księcia, jako dożywotniego jenerał-gubernatora Rumelji, krok ten zmusi politykę rosyjską do chwycenia się sposobu postępowania jasnego dla wszystkich. Jedno z dwojga: albo Rosja wbrew doniesieniom swoich ajentów dyplomatycznych uzna postępowanie księcia za prawidłowe, a w takim razie nie ma powodu przeszkadzać księciu w przywdzianiu korony królewskiej, nie będzie zaś trudno wezwać bałkańskich ajentów dyplomatycznych do wyjaśnienia pod odpowiedzialnością ich postępowania, albo też wykaże się, że książę działa przeciw interesom Rosji. Wtedy możliwą się stanie okupacja Bułgarji przez wojska rosyjskie. Który z tych dwóch kierunków przybierze polityka rosyjska będzie zależało od woli wyższej. W każdym razie polityka rosyjska winna być patrjotyczną, narodową, silną, stanowczą i jak można jasną — tego wymaga godność Rosji."

Z ostatniej chwili.

Z Berlina donoszą, że minister wyznań, Gossler, czyni kwestję gabinetową z odrzucenia wniesionych w ostatniej chwili przez biskupa Koppa poprawek do prawa kościelno-politycznego, które usuwają, jak wiadomo, zupełnie nadzór państwa z dziedziny stosunków kościelnych. Ale co znaczy kwestja gabinetowa w Prusiech?

Zaburzenia w Leodjum przeniosły się do prowincji Hennegau; przybierają one zwolna rozmiary rewolucji socjalnej. Palenie zamków dowodzi, że nienawiść anarchistów zwraca się już nietylko przeciw kapitalistom ale i przeciw właścicielom ziemi. Jenerał Van der Smissen, który dnia 27-go b. m. wraz z całym sztabem jeneralnym udał się do Charleroi, rozpoczął sprężystą akcję, używając wszelkich środków, siły, jak podczas otwartego powstania. W Roux, w Chatelineau, w Marchienne, w Charleroi i w wielu innych miejscowościach obficie już krew popłynęła.

W. Porta nie przyjęła insynuacji niektórych mocarstw, aby umowę bułgarsko-turecką opublikowała jako fakt dokonany pomimo protestu księcia przeciw modyfikacjom jej, przez mocarstwa wprowadzonym.

Wczoraj lub dzisiaj parlament angielski znaleść miał się w obliczu sformułowanych wniosków Gladstona co do zaprowadzenia samorządu w Irlandji (*home rule*). W przededniu tego stanowczego momentu ministrowie Chamberlain i Trevelyan ustąpili. Pierwszego miejsce zajął Stansfield, drugiego Dalhousie. Parnell żywi nadzieję, że jeżeli tylko Gladstonowi zdrowie posłuży, wszystko będzie dobrze. Izba parów poprzestanie na poprawkach do ustawy o wykupie ziemi irlandzkiej z rąk właścicieli angielskich. Tymczasem w samej Irlandji mnożą się oznaki niezadowolenia z *homerule'u*. Synod kościoła katolickiego w Irlandji zwołał wielki meeting w Dublinie pod przewodnictwem arcybiskupa, na którym uchwalono rezolucje wymierzone przeciw projektom Gladstona, a mianowicie przeciw odrębnemu parlamentowi irlandzkiemu. Inny meeting w Bolton orzekł, że *home rule* oznacza wygnanie kapitału z kraju i zniszczenie handlu.

Z Rzymu donoszą, że p. Depretis nie zamierza rozwiązać izby deputowanych, lecz usiłuje nawiązać napowrót stosunki z centrum, celem osamotnienia pentarchji opozycyjnej. Radykaliści prą tymczasem do rozwiązania, spodziewając się w takim razie zdobycia 150 mandatów. Wiara uszczęśliwia.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Nowo-Georgiewsk 30-go marca. — Lody na rzece Wkra puściły, zrywając mosty w powiecie płońskim w Borkowie, Szczytnie i Pomiechowie. Tutaj lada chwila oczekujemy puszczenia lodów. Deszcz pada.

Bruksella 30-go marca. — Siły plądrujących robotników w prowincji Hennegau obliczają na 10,000 ludzi. Dalsze fabryki zostały zniszczone. Wojsko strzela. Wielu zabitych. Kopalnie Crevecour zagrożone.

Paryż 30-go marca.—Minister wyznań zawiesił znowu płacę kilkunastu proboszczów i zamierza wytoczyć śledztwo dyscyplinarne dwom biskupom.

Paryż 30-go marca.—Przewodniczący komitetu górniczego w Decazeville zawiadomił komisję izby deputowanych, że całym kopalniom zagraża spalenie. Spodziewają się interwencji rządu, który będzie zapewne zmuszonym odebrać koncesję towarzystwu.

Paryż 30 go marca. — Inspektor rządowy Bochet, który badał stan rzeczy w Decazeville, został w jednym z szachtów ciężko raniony. Wydobyto go ledwie żyjącego.

Londyn 30-go marca.—*Times* zamieszcza sensacyjne doniesienia o przygotowującym się jakoby w Bułgarji nowem przesileniu, tudzież o trudnościach powstałych w rozwiązaniu kwestji afgańskiej.

Londyn 30-go marca.—Przedłożony parlamentowi wykaz zbrodni rolnych, dokonanych w Irlandji w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy, stwierdza w jaskrawy sposób teroryzm ligi narodowej. W tym czasie uległo 776 właścicieli ziemskich w zupełności a 3078 częściowo skutkom tego.

Londyn 30-go marca. — Wskutek niepodobieństwa wytrzymania konkurencji z Ameryką zostały w Ostend (przedmieście Londynu; *przyp. red.*) dwie największe rafinerje cukru zamknięte· 1600 robotników oddalono.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 30-go marca 1886 r.

Po wczorajszej panice w Berlinie widocznie dziś nastąpiło pewne uspokojenie i, choć niezupełna, reakcja. Szacowania poranne sięgały 202 m. za 100 rs., a ta cyfra jest dostatecznym wyrazem sytuacji.

Wskutek tego na weksle długoterminowe na **Berlin**, za które żądano 49.70, o 17½ kop. wyżej niż wczoraj, nie było z początku nabywców. Później oddawano je po 49.60 i 49.57½. Krótkoterminowe 49.60 w żądaniu; z początku tyleż płacono, następnie obniżyły się do 49.50 i 49.47½ — bez wielkich obrotów.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.09 żądano, o 6 kop. wyżej i pewne sumy z początku po 10.07½ oddano.

Na **Paryż** 40.27½.

Na **Wiedeń** 80.60 żądano, bez ruchu.

Obroty w ogóle bardzo słabe, w obec niepewności sytuacji.

Papiery słabiej, wskutek obniżki ich kursów w Berlinie.

Listy likwidacyjne 91.15 i 90.70 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia I-ej i II-ej emisji 100, III-ej 100.10, nominalnie notowana.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej poszukiwane, sprzedawano po 99.90 i 100, przy żądaniu 100.10, sesja II-ga, III-cia i IV ta 99.90, serja V-ta 97.75.

Listy miejskie 97, 95.75, 95.50 i 95.40. Za II-ej 95.50, 95.55 i 95.60. Za III 95.25 i 95.35; IV-tą zaś, których ilość większa na rynku 95.25 i 95.20 płacone były.

Obligi 92.70.

Listy łódzkie 93.25, 92 i 91.75.

Akcyj wcale nie dotykano.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące, bardzo niepewne. Ruch żaden. *J. Wł.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Afrykanka". Jutro: Przedstawienie na korzyść Mikołajewskiej ochrony żołnierskich dzieci w Warszawie.— *Rozmaitości.* Dziś: „Bezczelni". Jutro: „Dora". — *Mały.* Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Nanon".

— *Inspektor szkoły niedzielno-handlowej* ma honor zawiadomić pp. kupców m. Warszawy, że na miejsce ubyłych uczniów, odbywać się będzie zapis nowych praktykantów handlowych w następującym porządku:

Zapis nowo-wstępujących uczniów, zaopatrzonych w świadectwa urzędu starszych zgromadzenia kupców o zapisaniu ich na listę praktykantów handlowych i metryczne świadectwa, odbywać się będzie w kancelarji 3-klasowej miejskiej rzemieślniczej szkoły imienia M. Konarskiego ul. Nowe Miasto № 4, od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem tylko w poniedziałek i środę, tj. 24 marca (5 kwietnia) i 26 marca (7 kwietnia) r. b.

Wszyscy, zapisani w te dni, powinni stawić się dnia 30 marca (11 kwietnia), to jest w niedzielę, o godzinie 9-ej rano do gmachu trzeciego gimnazjum męskiego do egzaminu. —381—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 18-go lutego 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
12	Śliska	Bzoska Katarz	Wdowa chora, dz. dr. 3.
61	Ogrodowa	Wojnarowska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
5	Wspólna	Dudek Francis.	Chora, mąż sparaliżowany.
24	Krochmal.	Fiszer Francis.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
5	Waliców	Kończa Jan	Wdowiec sparaliżowany.
3	Dunaj wąs	Nowak Marja	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
17	Freta	Lewińska Julja	Sparaliżowana.
11	Ostrowska	Sura Graus	Wdowa. dzieci drob. 3.
68F	Niska	Ignacy Stan....	Wdowiec, dzieci dr. 3-je.
15	Wolność	Komorowska E	Niewidoma i chora wraz z córką.
31	Tamka	Nemce Marja	Mąż ciężko chory, dzieci 5.
103	NowPraga	Dobrzyniecki	Chory na oczy, żona zawiana, dzieci dr. 3.
26	Browarna	Kozłowska Józ	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
6	Fabryczna	Graziewska Jul	Wdowa, dzieci drob. 3.
428B	Praga	Federowicz Fra	Żona ciężko chora, dz. dr. 3.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Mignon.* Co się dzieje? Adres przecież Ci wiadomy. Czekam słów paru, milczenie uważałbym musiał za zerwanie z Twej strony. Naprawdę?.. Niezmieniony — *Styczeń.* (1226)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go marca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.09	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.27½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.10	—.—
m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.50	—.—
„ „ „ IV	95.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.15	—.—
„ „ małe	90.70	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100 —	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	101.10	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.70	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	255

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 129¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 236¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 196½
Od Listów likwidacyjnych kop. 125½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	690	715
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	—
„ średnie (stare) . .	—	—	465	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	355	400
Gryka . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	—	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go marca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5[6]
„ garniec rs. 2 kop. 62

!!NARESZCIE!!

CIĘŻKA ZIMA
znikła
i piękna WIOSNA zawitała,
dla tego też
śpieszcie wszyscy
Podziwiać
ogromny wybór najpiękniejszych
a przytem najtańszych
Towarów Łokciowych
w znanym powszechnie ze swej taniości
Składzie
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom **Brauna,** № 1, mieszk. 4,
a mianowicie:

10 łokci Wełny w kratki lub paski podwójnej szer. za Rs 3 kop. 25.
10 łokci Wełny prześlicznej podwójnej szer., tkanej jedwabiem za Rs. 4 kop. 50.
10 łokci Krepy wełnianej podwójnej szer. za Rs. 3 kop. 25.
10 łokci Plaidu wyborowego podw. szer. za Rs. 4
10 łokci Stripsu na suknie (bardzo trwałe) Rs. 2.
20 łokci Varsovienne w kratkę Rs. 2.
10 łokci Kaszmiru wyborowego 2 łok. szer. Rs. 6.
10 łokci Broché prześlicznej wełnianej na suknie za Rs. 7.
Wełna w supły (Haute Nouveaute) łokieć Rs. 1 kop. 20
Brystole najpiękniejsze na żakiety i dolmany 2 i pół łok. szer. Rs. 1 łok.
Korty prześliczne 2¼ łok. szer. na garnitury męzkie i ubrania dziecinne po Rs. 1 kop. 40.
Cheviot znakomitej dobroci na garnitury męzkie, 2 i pół łok. szerok. po Rs. 1 k. 10 łokieć (za cały garnitur Rs. 6).
Żagnoty do sukien czarne lub popielate po kop. 7.
Kroazy do sukien 1 i pół łok. szer. po 14 kop.
Merly szer. 1 i pół łok. po 10 kop.
Muślin czarny i biały do sukien po 7 kop. łokieć. 549

W Ojcowie.

Do wynajęcia na sezon letni, w najbardziej uroczem położeniu, Willa, składająca się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, oraz dużej werendy i dwóch balkonów, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi.—Na żądanie mogą być dodane jeszcze dwa pokoje.—Wiadomość ul. Wielka № 38, mieszk. 5. 572

Potrzebne są
KLEPKI SOSNOWE,

42 cale długości, od 3 cali do 5 cali szerokości i 3/4 cala grubości, miary polskiej, mogą być łupane albo rznięte. Mający do zbycia takowe lub chcący się podjąć ich dostawy, zechcą nadesłać swoje oferty do
Włocławskiej Fabryki Fajansu,
Teichfeld i Asterblum
569 **w Włocławku.**

Rewers na rs. 665,

przez P. Z. Kurtza na Wittą Zysmanową wystawiony, skradziony lub uroniony został, zastrzega się więc aby nikt takowego nie nabywał, a w razie spostrzeżenia takowego uprasza się o wręczenie do Wójta Gminy Otwock, za stosownem wynagrodzeniem. 570

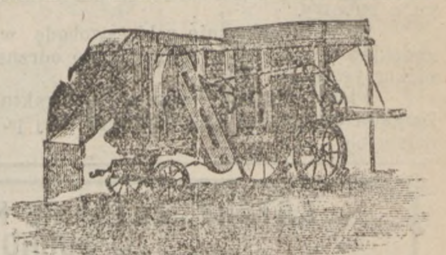
Tanio do sprzedania około
600 butelek różnych WIN
francuzkich i hiszpańskich, oryginalnych wystałych.—Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 635R

PLACE

przy stacji towarowej drogi żelaznej W. W. i W. Bydgoskiej, ulicach: Pańskiej, Wroniej, Siennej i targu Witkowskiego położonych różnej przestrzeni i ceny, do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość: przy ulicy Złotej w domu pod № 8, mieszkania 7, piętro 3 od frontu, do 9-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 462

Przejazd Nr 11. **Egzystująca od roku 1870** Przejazd Nr 11.
Specjalna Fabryka KAPELUSZY słomkowych
MAXA DUBROWITZ
633R W WARSZAWIE,
poleca na nadchodzący sezon letni wielki wybór najnowszych fasonów damskich i dziecinnych.

Zakłady Towarzystwa Przemysłowego



„Lilpop, Rau i Loewenstein"
w Warszawie,

przyjmują obstalunki na **odkładnice stalowe** do pługów uniwersalnych Rudolfa Sack'a, oraz na inne części składowe tychże. (Ceny zniżone).

Polecają również na zbliżający się sezon:

Pługi wrzesińskie, systemu Cichowskiego, Dombasl'a, Eckert'a, Łapickiego, Oszmiańca, Sack'a, Taatz'a i inne.
Zrzynacze i Pokrywacze 3 i 4-ro skibowe, **Wieloskibowce, Brony, Drapacze, Ekstyrpatory, Kultywatory** Kuhnke'go i inne, **Noże** do krajania łąk i nowin, **Obsypniki, Pielniki** Sobieralskiego, Howard'a, szlązkie i innych systemów, **Radła, Walce pierścieniowe** różnej wielkości, **Znaczniki, Siewniki** uniwersalne Robillard'a i Eckert'a, oraz rzędowe różnych systemów, **Siewniki** szczoteczkowe do koniczyny i łyżeczkowe do rzepaku. Narzędzia powyższe, oraz wprowadzone **nowe typy maszyn,** wykonane z uwzględnieniem warunków miejscowych podług systemów uznanych powszechnie za najlepsze, jako to: **Młocarnie sztyftowe i cepowe, Lokomobile, Maneże, Wialnie, Sieczkarnie, Młyny i Szrótowniki** patentowane **„Excelsior,"** systemu Schmeja i t. d., znajdują się zawsze w magazynach w wielkim doborze.—**Wzrost zapotrzebowań ze strony Ziemian na wyroby krajowe, pozwolił Towarzystwu rozwinąć znacznie działalność Wydziału Rolniczego i powiększyć kilkakrotnie produkcję maszyn.** 622R



Extraits quadruples

Perfumy powtórnie premjowane, na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to:
Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.
Nowość! Lohse'go BOUQUET MESSALINA
i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.
Wyroby te, również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne** we wszystkich krajach. ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi, na moją **CAŁĄ FIRMĘ** 304R
GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.
Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieck. i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Dla Amatorów Starożytności!!

Sprzedaje się **Szafka** w rodzaju **Sekretarki,** z czasów Ludwika XVI, inkrustowana widokami (Marquetterie), oraz cała ozdobiona najpiękniejszemi bronzami; **para Wazonów z Jaspisu,** ozdobione z bronzu Kupidynami i girlandami; **para Wazonów z porcelany francuzkiej,** pięknemi medaljonami i oprawne w bronzie i różne inne **przedmioty sztuki.**—Widzieć można codziennie od godz. 12 do 5 po południu.—**Nowolipie Nr 30, mieszkania 20.** 617R

Wspierajcie Przemysł Krajowy!
UŻYWAJCIE:

S. Glińskiego **Szuwak glicerynowy**	S. Glińskiego **Atramenty.**
S. Glińskiego **Smarowidło do skór.**	S. Glińskiego **Tusz do pieczątek.**

Zapałki „MAGENTA" doskonałe, tanie,
polecają Składy **S. GLIŃSKIEGO,**

Senatorska Nr 32, (wprost kościoła Ś-go Antoniego).	**Nowy-Świat Nr 69,** (wprost posągu Kopernika).

Upraszam PP. Kupców na prowincji, aby zażądali cenników fabrycznych. w których znajdą obfity wybór wielu innych artykułów po najniższych cenach. 437r

Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion
Fryderyka Bardet,
Senatorska 472 w Warszawie,
poleca swoje wielkie zapasy
drzew i krzewów owocowych i ozdobnych,
o r a z
i drzew iglastych
po przystępnych cenach.—Cenniki zakładu wysełają się na żądanie bezpłatnie. 629R

Potrzebna jest summa
Rs. od 40,000 do 45,000,
na pierwszy numer domu w Warszawie, na 7%.—Wiadomość: **u Rejenta Rapackiego, w Sądzie Okręgowym.** 628R

BURAKI PASTEWNE
na korce.
W ZAKŁADZIE OGRODNICZYM
Fryderyka Bardet,
Senatorska № 472. 572

KRZAKI SPIREJOWE
po kop. **60 kopa,**
W SKŁADZIE NASION
RUDNICKI i S-ka,
przy ul. Senatorskiej № 25 stary. 626R

Rs. 7,500

do umieszczenia na 1-m numerze hypoteki nieruchomości w Warszawie, po Towarzystwie.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, u pani Damerau, od godz. 1 do 3 po południu. 573

ZARZĄD TOWARZYSTWA

Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt prosić pp. Przedsiębiorców, życzących sobie podjąć się wykonania robót ziemnych, przyczółków kamiennych mostów, budynków drogowych i stacyjnych dla budującej się gałęzi od Strzemieszyc do Granicy i Sosnowic, o złożenie w Kancelarji Zarządu w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M zapieczętowanych deklaracyj o cenach jednostkowych po których mogliby wykonać wyż wymienione roboty.

Do deklaracji musi być dołączony kwit Kassy Głównej Towarzystwa. na złożoną w niej Kaucję w summie rs. 30,000 gotowizną, lub papierami procentowemi, które przyjęte będą po cenie, po jakiej przyjmowanemi są na kaucje przez Rząd, w bieżącem półroczu.

Deklaracje bdę̨ przyjmowane od dnia 2 (14) Kwietnia r. b. do godziny 11 rano, odpieczętowanie deklaracyj nastąpi tegoż dnia o godzinie 12-ej w obecności przedsiębierców, którzy zechcą przybyć, decyzja zaś Zarządu będzie ogłoszoną w ciągu dni 7-miu od daty odpieczętowania deklaracji i wtedy też zwróconą zostanie kaucja osobom, które nie otrzymają budowy.

Zarząd zachowuje sobie swobodę wyboru przedsiębiercy bez względu na najniższe zadeklarowanie cen, a także prawo odrzucenia wszystkich deklaracyj, jeżeli je uzna za niekorzystne dla siebie.

Plany, anszlagi i warunki kontraktu, mogą być przeglądane codziennie w Kancelarji Zarządu od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych. 618R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać* PATE REGNAULD FABRYKOWANE 19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

Guyot

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Kwietnia r, b., o godz. 11½ zrana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsca na placu na ulicy Nalewki naprzeciw Ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 46 kop. 33 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 11½ zrana na ręce p. o. Prezydentą miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na placu przy ulicy Nalewki naprzeciw Ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 620r

---

SANTAL·DE MIDY

APTEKARZA PIERWSZEJ KLASSY W PARYŻU.

Dozwolona dla sprzedaży w Rossyi.

Kapsułki te zawierają zupełnie czysty *wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego* z Bombay. Mnóstwo doświadczeń poczynionych w wielu szpitalach Paryzkich wykazało, iż wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego odznacza się działaniem daleko skuteczniejszem, aniżeli *kopajwa, kubeba i olejek terpentynowy.* Przy użyciu wspomnianego przetworu leczniczego, zastosowanie jakichbądź środków zewnętrznych staje się zupełnie zbytecznem, a w ciągu dwóch lub trzech dni ustępują wszelkie cierpienia zaraźliwe, nawet najboleśniejsze i najbardziej zastarzałe, przyczem mocz nie nabiera złej woni. Wspomniany środek nie wywołuje odbijania się, wymiotów, bólów brzucha i rozwolnienia; skutecznym również bywa przy katarze i krwawieniu pęcherza.

Skład w Paryżu, 8 rue Vivienne.

Największa Fabryka Cykorji Bruno Hoffmark

w Petersburgu, posiadająca własne wielkie plantacje cykorji w gub. Jarosławskiej **powierzyła mi wyłączną sprzedaż** swego produktu na Królestwo Polskie.

Jest to cykorja mielona i sucha z czystego korzenia cykorji, bez domieszki żadnych innych surrogatów—jako to: marchwi, buraków i t. p., a tem samem: najlepsza, najzdrowsza i najsmaczniejsza. Otrzymując wprost z fabryki większemi partjami w pełnych ładunkach, mam możność sprzedawać takową po cenach tu praktykowanych za cykorję miejscową t. j. po kop. 12 za funt; nadto do handli ze znacznym rabatem. Niektóre znaczniejsze firmy w Warszawie i na prowincji już się zaopatrzyły we wspomnioną cykorję.

Wł. Nowicki Marszałkowska Nr 122 w Warszawie,

w Lublinie. Krakowskie-Przedmieście № 193. 561D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na placu Bankowym, blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 208 kop. 25 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierż.. złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na placu Bankowym, blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 25 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 558r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godz. 11 przed połud. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r., possesji № 1557 w Warszawie, od 2,000 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowę dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jedn, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1557 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesrkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 517r

---

NOWOŚĆ!

Fabrykant Tabaczny «OTTOMAN» w Petersburgu.

10 sztuk	„Cesarskie” średni form.	10 k.
10 sztuk	„Hrabiowskie,” „ „	10 k.
10 sztuk	„Admiralskie” dł. mund.	10 k.
10 sztuk	„Generalskie” gruby for.	10 k.
10 sztuk	„Gruszy”	6 k.

Tytonie od rs. 3 kop. 20 do rs. 15 za funt,

Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność Warszawską, jeżeli chce palić dobre papierosy, z aromatem smacznym i przyjemnym, aby spróbowała wyżej wymienione papierosy i tytonie.—Jestem przekonany, że zasłużę sobie na podziękowanie za owe przepyszne tytonie. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie. 129R

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany przez Mag. Warsz. do **robót kanalizacyjnych** i **betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z fabryki szwedzkiej „Höganäs“,

użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn,

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,

GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ,

RURY GLINIANE glazurowane

we wszelkich używanych wielkościach i fasonach, ze specjalnem uwzględnieniem połączeń kanalizacyjnych,

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).

Telefonu nr 44. 331R

W dniu 1 (13) Kwietnia 1886 r. przy wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną będzie w drodze działów.

Warszawska Nieruchomość,

położona pod № 440 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, należąca do Sukcesorów po ś. p. kupcu Juliuszu Skibie. — Wiadomość: u Komornika Gawryłowa, ulica Świętojerska № 18. 386



Para Ogierków

gniadych, zgrabnych, spokojnych i dobrze wyjeżdżonych, do sprzedania w Hotelu Niemieckim. 533

Za zezwoleniem Departamentu medycznego.—Nowy środek przeciwko odciskom i nagniotkom

MENTOLIN.

Cena pudełka 60 kop. i 40 kop.—
SKŁAD GŁÓWNY: Moskwa, w magazynie aptecznym G. BRUKS, na Moronejce, dom bar. Jeremiejewych, tam też adres wynalazcy. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Rosji. Handlującym rabat. 295R

Przygotowywanie i sprzedaż tego środka, jakoto nie zawierającego szkodliwych zdrowiu substancyj, przez Radę Lekarską m. Warszawy, na ogólnych zasadach handlu zostało dozwolonem.

Dla Kaszlących i Osłabionych

Miodo-Ziołowo-Słodowy

EKSTRAKT i KARMELKI

„LELIWA“

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych, w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie.

Główna sprzedaż w Warszawie w Fabryce ul. Złota № 44 i w składach Aptecznych J. Mrozowskiego Miodowa № 8; L Spiessa i Syna plac Teatralny; w Łodzi w Aptece Goebla; w Radomiu S. Mecha; w Suwałkach M. Zawadzkiego; w Odessie A. Gajewskiego; w Izmaile (Bessarabia) Jankowskiego; w Moskwie i Saratowie w Składach Aptecznych Mattejsena.

Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 364

Do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., **na Krakowskiem - Przedmieściu № 60** wprost Skweru

APARTAMENT,

z komfortem urządzony, składający się: z 8-miu pokoi, na 1 piętrze, dużego salonu, kuchni, pasaży, łazienki, z wszelkiemi wygodami.—**Wiadomość: na miejscu.** 587R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1886 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy od summy 7435 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 745 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1886 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 745 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 492r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 1437 w Warszawie, od rs. 5,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1437 w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami). poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 493r

Magazyn Francuzki, ulica Hr. Berga 8, poleca amatorom zdrowych papierosów

GILZY FRANCUZKIE „Le Suprême."

żółte i białe, po 20 i 25 kop. pudełko 250 sztuk, oraz Papiery Paryzkie w książeczkach Universel, Ambrè, Panama, Cosmopolite. Zapałki (10 pudełek od 10 kop.). Cygarniczki Japońskie (od 2½ kop.). Karty do gry, nowe Rączki do trzymania tychże i t. d.

ZABAWKI NOWE i GRY TOWARZYSKIE,

zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju, rozwijające siły fizyczne i zręczność, nauczające i inne, w najwkszym wyborze i od cen najtańszych. 513R—

Do sprzedania lub wydzierżawienia

FOLWARK

16 włók, w pow. Rawskim. gub. Piotrkowskiej. — Bliższa wiadomość: w Warszawie, Wspólna № 25, mieszk. 5, od godz. 10 do 1 i od 7 do 10 wieczór. 586R

Tania pralnia chemiczna,

garderoby damskiej i męzkiej, oraz dywanów, poleca się szanownej publiczności. Ul. Świętokrzyzka № 27. 574

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dom dawnej Poczty),

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, **iż na nadchodzący sezon wiosenny,** otrzymał wielki zapas towarów.—Krój i fason gotowej garderoby, podług najnowszej mody.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, **dla obstalunków podług miary**

Ceny nizkie, lecz stałe.

Paletoty jesienne, poczynając	od rs. 17.—	
Meksykanki wiosenne	od rs. 25.—	
Paletoty wiosenne poczynając	od rs. 9.—	
Garnitury letnie „	od rs. 17.—	
Spodnie „ „	od rs. 5.—	
Tużurki czarne, poczynając	od rs. 16.—	
Spodnie „ „	od rs. 6.50	
Kamizelki „	od rs. 4.—	
Fraki „ „	od rs. 20.—	

TELEFON № 516.

FILJE: w Kijowie, na Kreszczatiku i **w Charkowie,** ulica Moskiewska. 234R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za mieszkanie, obiady lub opłatę. Chmielna № 41, m. 19. P. Alexandrowicz. 4162

Szkoła prywatna męzka 2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo, ulica Bednarska № 29, przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zawiadamia osoby interesowane, że dla uczniów dobrego sprawowania, jest kilka miejsc wolnych. 4062

Francuzka Emma Schneider, z dyplomem, już nie młoda, żąda demi-place lub miejsca na prowincję. Świętokrzyzka 25, m. 10, od godziny 11—2. 4563

Niemka do dzieci nc demi-place potrzebna zaraz. Ogród Pomologiczny. Nowogrodzka 36. 4550

Bona niemka poszukuje miejsca. Solna 10, mieszkania 11. 4463

Osoba mogąca udzielać konwersacji rosyjsko-niemiecko-francuzkiej. Oferty złożyć zechce pod lit. X. Y. Z. w kiosku przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 4686

Bona niemka potrzebna jest do trojga dzieci, z niewielkiemi wymaganiami. Wiadomość: ulica Smocza № 10, u właśc. domu.

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci, tamże i osoba do towarzystwa. Wiadom.: Złota 20, mieszkania 1. 4706

Lekcje języka niemieckiego udzielam za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 69, w sklepie futer p. Konińskiego. Monika Rybicka. 4676

Posady i prace.

Poszukuje się posady kasjera lub wspólki z kapitałem 6,000 rs., w pewnym interesie, tylko w Warszawie. Listy adresować proszę po rosyjsku: przez Lipowiec do Pliskowa, w Kijowskiej gubernji, E. Mękalskiemu. 4531

Osoba młoda obeznana z handlem, poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość: ulica Miodowa № 8, w fabryce futerałów. 4511

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny i do nauki. Orla 3, do p. Kordelas.

Osoba młoda mówiąca po francuzku akcentem paryzkim, życzy umieścić się do starszej lub do młodszych panienek wyjeżdżających do Krynicy lub Szczawnicy r. b. Oferty w kantorze Kurjera proszę złożyć pod liter. P. M. 4475

Uczeń potrzebny zaraz do tapicera. Ulica Nowy-Świat № 16. 4487

Mam 10,000 rs., lat 37, energiczny, poszukuję przyzwoitego zajęcia w Warszawie lub na wsi. Oferty: kantor Kur. War. „Grzymała." 4524

Mechanicy dobrze obeznani z reperacją maszyn do szycia, znajdą zatrudnienie u G. Neidlingera, Trębacka 11. 4515

Osoba znająca się dobrze na szyciu i sprzątaniu, potrzebna. Chmielna 44, m. 5. 4485

Energicznego ekonoma znającego się dobrze na gospodarstwie, poszukuje się do zarządu folwarkiem 5-włókowym. Oferty z powołaniem się na świadectwa i dawniejsze zajęcie, w kantorze Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Ekonom." Kaucja 500 rubli wymagalna. 4502

Rs. 300 i więcej wynagrodzenia, stosownie do wynalezionego zajęcia w Warszawie lub Cesarstwie, mężczyźnie inteligentnemu, w sile wieku. Oferty listowne składać proszę pod znakiem 300 w kiosku, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 4505

Panny zdolne, podręczne do strojów damskich, potrzebne są do magazynu Edwarda Loth, ulica Krakowskie-Przedmieście № 17.

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Ulica Szczygla 3. 3493

Wdowa poszukuje miejsca i zajęcia się domem i szycia, lub bufetowej, numerowej, sklepowej. Wiadomość: Bednarska № 19, mieszkania 7. 4411

W dominium Golijany przez Grójec, wakuje miejsce praktykanta gospodarczego, dla młodego człowieka, dobrze wychowanego. 644

Uczeń potrzebny jest do handlu. Wiadomość w handlu Jadwigi Krupskiej dawniej Lucjana Krupskiego, plac św. Aleksandra 3

Do pracowni sukien i okryć damskich K. Ciszewskiej, potrzebna jest osoba, praktykująca w krawieczczyźnie, również i do nauki za opłatą na stałe. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 4336

Panny potrzebne kompletnie uzdolnione do maszyny Wilsona, do szycia bielizny męzkiej, mogą być z życiem, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Chmielna № 92, m. 12. 4191

Osoba wszechstronnie obeznana z gospodarstwem domowem i wiejskiem, poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd. Wiadomość: ul. Tłomackie № 3, w filji piekarskiej. 4494

Subjekt inteligentny, który może złożyć niewielką kaucję, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kantorze tegoż pisma pod lit. M. G.

Panny maszynistki do koszul męzkich i kołnierzy potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 44 nowy, mieszkania 16. 4241

Potrzebne są panny do krawieczczyzny damskiej, zdatne, podręczne i do nauki. Nowolipie № 17, mieszkania 27. 4537

Potrzebny uczeń do introligatorni i wyrobu pudełek. Marszałkowska 125. 4376

Panienki umiejące szyć, potrzebne do nauki krawatów. Długa № 25, m. 24. 4597

Panna służąca znająca krawieczczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca. Aleja Jerozolimska 70, mieszkania 17. 4560

Potrzebny jest zaraz uczeń do handlu W. Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. Pierwszeństwo obznajmionemu w handlu kolonjalnym. 4594

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy. Wiadomość u pani Krajewskiej, Niecała № 8. 4556

Niańka poszukuje obowiązku do dzieci, z kilko-letniem świadectwem z dużego domu. Adres: kiosk, plac św. Aleksandra. Niańka № 31. 4616

Niemka umiejąca prać, prasować i nieco szyć, potrzebna zaraz lub od kwartału.— Marszałkowska 60, mieszkania 1. 4592

Panna podręczna potrzebna zaraz do pracowni sukien damskich. Zielna 19, m. 16.

Potrzebne są panny do szycia spódnic, uzdolnione i podręczne, zaraz. Wiadomość: Chmielna № 12/6, m. 25, na dole, w lewej oficynie. 4687

Panny do staników potrzebne. Ulica Leszno № 28, 2-e piętro, m. 10. 676

Zaraz lub od Lipca, urzędnik poważnej instytucji, żonaty, z kaucją lub wiarogodną rekomendacją, życzy sobie przyjąć zarząd lub administrację domu. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. H. H.

Potrzebny jest zaraz ogrodnik. Młynarska № 13, u ogrodnika. 679

20 panien zupełnie uzdolnionych, jako i podręcznych do upinania i wykończania sukien, oraz starsza panna do kroju potrzebne zaraz, do magazynu H. Cara. Miodowa № 3. 678

Buchhalter i korespondent władający językami: polskim, niemieckim, ruskim, angielskim i francuzkim, obznajmiony z branżą maszyn rolniczych, od lat kilku w jednej z pierwszorzędnych firm tutejszych czynny, życzy sobie zmienić posadę. Adres dla złożenia oferty z referencjami prosi pozostawić u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla P. P. 675

Potrzebną jest zaraz panienka, do nauki kapeluszy. Miodowa № 2/4 nowy, mieszkania 17. 4714

Osoba posiadająca dobre świadectwa, mówiąca po rusku i niemiecku, pragnie miejsca do zarządu domem, pielęgnowania chorych, lub do dzieci małych. Kościelna 9/11, mieszkania 7. 4691

Chłopiec z prowincji lat 15, dobrego wychowania, obeznany jest w rachunkach, w języku polskim i ruskim, życzy sobie do handlu wiktualnego. Ul. Nowo-Wielka № 4, mieszkania 10. 4666

Panienki od lat 14 podręczne do kołnierzy i mankietów potrzebne zaraz. Dzielna № 16, mieszkania 11. 4703

Nowy-Świat № 56. Do pracowni Chłusowiczowej potrzebne są zaraz panny zdatne, podręczne i do nauki do krawieczczyzny.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione, podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Freta № 18. 4710

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.— Nowy-Świat № 54, mieszkania 12. 4680

Potrzebne są panny zupełnie zdatne do staników i spódnic. Leszno 54, m. 4. 4711

Panna do staników potrzebna jest zaraz do magazynu Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Roezlera, 1-e piętro. 4701

Panny do krawieczczyzny potrzebne do pracowni E. Nowickiej, Chmielna № 7, mieszkania 25. 4729

Panny potrzebne są do staników i do sukien. Wiadomość: ulica Przejazd № 2, u M. Ciszewskiej. 4708

Potrzebna jest dziewczynka do nauki.— Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 4689

Potrzebna jest zaraz sklepowa do składu owoców, przy ulicy Bielańskiej № 1, z pewną ewikcją 4697

Pszczelarka potrzebna do Cesarstwa, z dobrem świadectwem z muzeum pszczelniczego W. P. Lewickiego; panna lub wdowa, licząca wieku od 30—40 lat. Wiadomość w kiosku: róg Krakowskiego i Królewskiej. 4700

Kucharz zdolny poszukuje miejsca. Adres: Nowy-Świat № 58, m. 13. L. Kochanowski.

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska № 117. 4733

Wypożyczając 500 rs. na 1-y № po Towarzystwie, pragnę przyjąć rządztwo domu za mieszkanie w blizkości placu św. Aleksandra. Oferty upraszą nadsyłać do kantoru Kurjera pod adresem rządca. 4736

Potrzebna jest maszynistka i uczennica. Pańska № 44, mieszkania 14. 4740

Panny umiejące szyć na maszynie lub pragnące się nauczyć szycia rękawiczek materjalnych, potrzebne są zaraz. Wiadomość w fabryce kreplisów, Nalewki № 14. 4737

Potrzebne są panny podręczne do pracowni sukien. Jerozolimska № 31. 4741

Młodzieniec 19-letni, z prowincji, ukończył 4 klasy, piszący kaligraficznie po rosyjsku i polsku, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Ul. Krochmalna 37, mieszkanie Marji Wolf. 668

Potrzebny jest niemiec za mieszkanie.— Wiadomość: Waliców № 1, m. 12. 4645

Potrzebne są panny do maszyny Whelera i Wilsona, do szycia bielizny. Ulica Nowolipie № 60 domu, mieszk. 9. 4640

Potrzebne są panny zdatne i podręczne. Ulica Nowolipie № domu 55 nowy. 4668

Potrzebna panna do staników. Ulica Kościelna № 12. 673

Osoba znająca krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na przychodnią w domu prywatnym. Piekarska № 9 nowy, m. 3.

Natychmiast potrzebna panna bardzo zdolna do upięć, oraz dziewczęta do nauki.— Leszno № 18, mieszkania 8. 4649

Zaraz potrzebny kopista z pięknym charakterem pisma, znający gruntownie język francuzki. Wiadomość w kancelarji adwokata przys., ul. Hr. Berga № 11. 4656

Praktyczny gospodarz poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwa lub domu; zapewnia gwarancję hypoteczną. Wiadomość: Kaliszkowski, przy kolei Warsz.-Wiedeńskiej w Piotrkowie. 4664

Praktykant może znaleźć pomieszczenie przy gospodarstwie. Wiadomość od 9—10 zrana przy ulicy Złotej № 39, m. 42. 4648

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Mokotowska domu № 21, mieszkania 31. 4643

Ogrodnik podejmuje się przesadzania roślin, urządzania ogródków, utrzymywania tychże w lecie, oraz ubierania żardynierek kwiatami; miesięcznie; ceny nizkie. Wiadomość: Hoża № 9, m. 3, u p. J. Rybińskiego

Potrzeba kilku strycharzy i jednego wypalacza cegły; mogą się zgłosić w niedzielę od 8 do 10 rano, hotel Francuzki, szwajcar wskaże, a jeżeli sobie życzą, to mogą przyjechać do Modlina w tygodniu, do podporucznika Todoratewa. 4670

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie i grzyby. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9 do 1-ej.

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy do zbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 4267

Suknia ślubna i kostjum wełniany, szopy męzkie dobre. Nowogrodzka 29, m. 14.

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 4495

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4046

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.— Nowy - Świat № 16. 4042

Kwiaty do kapeluszy wiosennych tuzinami i na sztuki, tanio. Żurawia 9. 4359

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, tualeta, umywalnia, biurko damskie, męzkie, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki. Zielna 11/19, mieszk. 4. 4290

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Chleb wiejski co środa. Chmielna № 15, mieszkania 1. 4607

Kiełbasy, kiszki, pulardy, kaczki, nadeszły ze wsi. Chmielna 15, m. 1. 4606

Bryndza kop. 25, masło śmietankowe kop. 40. Chmielna 15, mieszkania 1. 4605

Do sprzedania: stół wielki sosnowy, szafka wystawowa, krzesła i fotel, jesionowe. Leszno № 9, mieszkania 18. 4568

4 garnitury mebli, 4 szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.

Podolskie suszone śliwki ($13^1/_2$ kop. funt), gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 4626

Meble po zwiniętym magazynie czarne i rozmaite garnitury, kredensy dębowe, stoły i inne za bardzo a bardzo nizką cenę.— Świętokrzyzka 4, m. 4, 1-sze piętro, drugi dom od Nowego-Świata. 4628

Tanio z powodu wyjazdu, do sprzedania czarny rzeźbiony garnitur, lustra, tremo i różne inne meble. Ulica Marszałkowska № 108 nowy, mieszk. 14. 656

Meble mahoniowe i lustra, do sprzedania. Ulica Piękna № 46, mieszkania 1. 4491

Do sprzedania para koni rosłych powozowych. Wiadomość u stangreta Mateusza, róg Marszałkowskiej i Widok № 104.

Bibljoteka, 150 dzieł historycznych tanio do sprzedania. Freta 20, mieszk. 7, tamże i oleodruki bardzo tanio. 653

Szeslongi i otomana turecka do sprzedania. Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej u tapicera. 4432

Koń wierzchowy (ogier), rasy arabskiej, lat 6, ujeżdżony, do sprzedania. Widzieć go można: Karmelicka № 22, stróż wskaże.

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, 4 ruble miesięcznie. Wspólna 38, m. 13. 4481

Pianino Erarda prawie nowe i fortepian Janiszewskiego, mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 23, mieszkania 5. 4542

Z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania zaraz: garnitur mebli orzechowych. świeżego fasonu, takież szafa i stół, krzesła wiedeńskie, stolik marmurowy, kwiaty oraz różne sprzęty domowe. Ulica Żelazna № 20c, stróż wskaże. 4514

Szafa bogata, masiv dębowa, o trzech drzwiach z lustrem. Wspólna 35, m. 7.

Do sprzedania garnitur mebli czarnych, stół, lustro z żardynierą. Wspólna № 35, mieszkania 7. 4392

8 latarni jest do sprzedania: 4 gazowe, 4 do oświetlenia ogródka; 100 łokci płótna tapicerskiej roboty, zdatnej na werendy, markizy i t. p. Wiadomość od 3 do 6 wieczorem. Ulica Warecka № 9, m. 52. 4520

Do sprzedania sześć krzeseł dębowych, stół jadalny, szeslong, lampy. Wspólna 17, stróż wskaże. 4476

Fortepian używany, za rs. 60 do sprzedania. Ulica Mirowska № 5—13. 4510

Szafa jesionowa rs. 25, komoda orzechowa rs. 14, łóżko medaljonowe rs. 10, żardinierka do kwiatów rs. 15. Leszno № 39, mieszkania 8. 4525

Kupuje książki polskie, francuzkie, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia B. Bolcewicza, Saski-Plac № 5. 1306

Dywany najróżnorodniejsze „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 595

Wyprzedaż!! kapeluszy wiosennych, letnich, ładnych, w magazynie Emilji Stypińskiej: Rymarska № 14, Czysta № 6, od rs. 1 ubierane, trwać będzie dni 10. 4302

Do sprzedania tanio różne meble, lustra ładne duże, szyld duży i 2 boczne. Ulica Chmielna № 10 nowy, mieszk. 15. 4233

Pozostawiono do sprzedania obrazy olejne wysokiej wartości, szal turecki ręcznej roboty, stary, zegarek złoty remontoir, słupy mahoniowe z bronzami. Nowy-Świat № 56. w magazynie mebli Rabong. 622

Do sprzedania fortepian krótki, mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 80. Bonifraterska 9, mieszkania 20, z wyjątkiem niedziel i świąt. 4259

Maszyna Wheelera Wilsona, amerykańska do sprzedania rs. 28. Dzielna № 23 stary, mieszkania 1. 4442

Powóz 4-osobowy, mocno zbudowany, kompletnie w dobrym stanie, pozostawiony do sprzedania, za cenę bardzo nizką. Wiadomość w hotelu Europejskim, w kantorze wynajmu karet. 4403

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

Garniturek gabinetowy, z dwoma portjerami z brokateli brązowej jest do sprzedania. Nowy-Świat № 66, dom d-ra Estreichera, poprzeczna oficyna, 1-sze piętro, mieszkania № 16. 4548

Fortepian o 7-u oktawach, najnowszej konstrukcji i fasonu z blatem, 4 szprejcami, jest do sprzedania za 280 rs., przy ulicy Długiej № 4, mieszk. 4. 643

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 4373

Potrzebną jest zaraz maszyna pedałowa do sztancowania. — Oferty pod literami P. G., uprasza się składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Maszyna do szycia bielizny jest do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość u szklarza: ulica Senatorska № 6, róg Danielewiczowskiej. 4554

Meble mahoniowe w dobrym stanie, wózek dla chorego, do sprzedania. Chmielna № 110 nowy, mieszkania 5. 4553

Skrzypce stare francuzkie do sprzedania. Zobaczyć można między 2 a 5. Chmielna № 70, mieszkania 4. 4598

Wózek dziecinny bardzo dobry i elegancki znak do pracowni sukien, tanio do sprzedania. Długa № 25, mieszkania 24. 4596

Fortepian za rs. 75 do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 65. 4441

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Chmielna № 9, mieszkania 4. 3963

Antyki, para łóżek po Księciu Józefie Poniatowskim, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Żurawia № 21, mieszkania № 3, na dole. 4006

Fortepian używany do sprzedania. Ulica Piekarska № 9, u właściciela domu. 4362

Meble są tanio do sprzedania: szafy orzechowe i dębowe do sukien, stylowe, łóżka orzechowe, kredensy i krzesła dębowe w zakładzie stolarskim. Ulica Ogrodowa № 8, mieszkania 31. A. Rzeznicki. 4185

Wazony, kolumny, patery, popielniczki, lichtarze, przyciski, jajka z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska.

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera, Irmlera (Lipsk) i pianina: Kwanta, Duysena, mało używane. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 4068

Materjały meblowe, juty, wełny, kretony, „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Pianino, tureccczyzną kryte: otomana, fotele, krzesełka, szofejza, dywan. Hoża 38.

Do sprzedania maszyna Singera. Ulica Złota № 40, mieszkania 15. 4456

Na raty lustra sprzedaje tak w miejscu jak i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga. Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis o sprzedaży „Na Raty." 633

Winogrona słodkie, w składzie win i owoców pod firmą J. Szwalberg, przy ulicy Marszałkowskiej, róg Chmielnej № 109.

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4742

Tanio do sprzedania: garniturek mebli, biurko rzeźbione, kantorek staroświecki, stół kancelaryjny, krzesełka wyplatane, szafka do bielizny i do listów, szafa duża rozbierana, zegar, lustra, obrazy olejne i oleodruki i t. p. Nowy-Świat 7, m. 30, od godziny 3-ej do 6-ej. 4738

Maglowniki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Do sprzedania chomont angielski z żółtym bronzem, prawie nowy, wóz drągowy, kocioł miedziany do wmurowania, nieużywany. Leszno 20, m. 2. 4730

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

Sztukę płótna krajowego $30^1/_2$ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego $31^1/_2$ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

Do sprzedania bardzo tanio dwie suknie jedwabne, prawie nowe; tamże przyjmuje się kapelusze do ubierania modnie. Chmielna № 48, mieszkania 18. 4705

Obrazy olejne w złoconych, ozdobnych ramach, bardzo tanio do sprzedania, z przyczyny wyjazdu; tamże jest do sprzedania dwie bransoletki: złota i srebrna, najświeższego fasonu, kolczyki złote i stół czarny, do garnituru. Wiadomość Nowy-Świat № 58, mieszkania 6, pierwsze piętro w oficynie.

Za rs. 24 jest do sprzedania maszyna nożna Wheelera-Wilsona, mało używana. Stare-Miasto 21, m. 10. 4718

Szafy i komody orzechowe, stoły jadalne, dębowe, bardzo tanio sprzedaje. Bracka, róg Widok № 2. Stolarz. 4675

Łożko mahoniowe i parawan, tanio do sprzedania. Freta 5, stróż wskaże. 4722

Fortepian krótki Bucholtza, za rs. 55. Długa № 28, m. 21. 4727

Fortepian Kralla do sprzedania. Bracka № 8, mieszkania 18. 4685

Masło wyborowe do kuchni jest do sprzedania. Ulica Hortensja № 7, m. 3, dowiedzieć się na miejscu. 4699

Meble, garnitury czarne i orzechowe, szeslongi, otomany pokryte i bez pokrycia, bardzo tanio. Chmielna 24. 4694

Meble do sprzedania, gartitur kryty jutą, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Aleje Ujazdowskie № 6, m. 2. 4707

Fortepiany używane są do sprzedania.— Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 4715

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 4713

Meble: garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, wprost Zielnej, w bramie na 1-m piętrze, mjeszkania 4. 4698

Tanio! piorą, reperują koronki i firanki.— Senatorska 10, oficyna prawa, m. 29. 4723

Krowa dojna za rs. 40 do sprzedania. Ul. Bednarska 29, wiadomość u stróża. 4647

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania za rs. 180. Miodowa № 3, m. 34. 4653

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprzedania. Karmelicka 17, mieszkania 5. 4665

Wędlina litewska i masło po 25 i 30 kop. Ul. Żurawia 12, mieszkania 10. 4669

Maszyna pończosznicza średnia, mało używana, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka № 11, u mechanika. 4672

Fortepian używany za rs. 80 do sprzedania. Ulica Leszno № 65, m. 43. 4642

Do sprzedania tanio materja chińska, suknia wełniana, trykot, kapelusz bronzowy. Bednarska № 25 n., mieszk. 8. 4674

Dla pp. jeometrów. Do sprzedania stolik mierniczy z 4-ma blatami, Dyoptra, przenośnik, konsolka stolikowa, pion i pantograf. Cena przystępna. Ulica Hoża № domu 7, mieszkania 51, zastać można od godziny 5-ej po południu. 4657

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 136. 4629

Rs. 1,500 do 2,000 potrzebna jest pożyczka, na 12%, dla fabrykanta przemysłowca, odpowiedzialnego majątkowo. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. C. D. 4634

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, w dobrym punkcie restauracja, z całem urządzeniem, bilardem, patentem, 3-letnim kontraktem. Wiadomość na miejscu, róg ulic: Wspólnej i Marszałkowskiej № 89 i także potrzebny jest subjekt do sprzedaży wódek, chrześcijanin z kaucją. 4613

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żurawia № 23. 4262

Na skład lub fabrykę. Poszukuje się wspólnika na plac zabudowany i z mieszkaniem, wszelkiemi wygodami, przy Alei Jerozolimskiej pod № 99 pol. nowym, w bliskości ulicy Żelaznej. Bliższa wiadomość: ul. Nowy-Świat № 35 nowy pol., u właściciela domu, w godzinach rannych. 4418

Fabryka krochmalu zaraz do wydzierżawienia, na bardzo dogodnych warunkach, za rogatką Czerniakowską. Wiadomość w w kancelarji wójta gminy. 4469

Młody kupiec, który na swój koszt podróżuje po prowincji, pragnie przyjąć w agenturę lub w komis dobre artykuły. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. K. 260.

Ktoby chciał zamienić handel wiktuałów, dystrybucję, sklep norymberski z mieszkaniem, na traktjernję elegancko urządzoną, na jednej z lepszych ulic, w cenie rs. 500, raczy zostawić adres w kantorze Kur. pod słowem „zamiana." 4536

Rs. 6,000 potrzebne są na dobrą hypotekę. Wiadomość u Juljusza Mosdorfa, Elektoralna № 4. 4493

Dla przemysłowców. Obszerne pokłady torfu blizko przystanku kolejowego i przy szosie, 5 wiorst od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia do eksploatacji. Marszałkowska 114, mieszkania 42. 654

Potrzebna suma rs. 6,000 na spłatę na 1-szy № hypoteki. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 4464

Sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Bracka № 12 nowy. 4339

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, z mieszkaniem, pozwoleniem na naftę, do sprzedania zaraz; o targu przekonać się można na miejscu, towar może być do obrachunku lub razem ze sklepem. Wiadomość: ulica Sosnowa № 4, m. 8.

Do sprzedania zaraz, ogólnie lub częściowo na włóki, dobra Szamów, rozległe włók trzydzieści, od Łęczycy wiorst 14, a od Kutna i Krośniewic wiorst 10 położone. Wiadomość o warunkach na miejscu, lub u p. Witkowskiego we wsi Jastrzębi, za Łaniętami. 4225

Pralnia z kompletnem urządzeniem, istniejąca już od lat przeszło 20-tu, w dobrem miejscu, z powodu wyjazdu za granicę, zaraz za umiarkowaną cenę do sprzedania. Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, lub oferty składać pod lit. K. K. 659

Rs. 1,000 lub więcej do wypożyczenia. Wiadomość: ulica Chłodna № 20, w sklepie legumin. 4600

Dom dwu-piętrowy do sprzedania na rozbiórkę. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze technicznem. 4599

Sklep norymberski z dystrybucją i materjałami piśmiennemi do sprzedania. Niecała № 11. 4566

Z powodu wyjazdu do sprzedania 7 krów z miejscem i wszelkiemi przyrządami, za bardzo umiarkowaną cenę. Nowe-Miasto № 1.

Rubli 2,000 jest do umieszczenia na dobrą hypotekę na 8 procent, bez pośrednictwa. Wiadomość: Przejazd № 5, mieszk. 1. 4571

Kawiarnia jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu choroby właściciela. Wiadomość: Freta 49, na miejscu. 4590

Magle w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Wspólna № 9. 4298

Pożądana na czasie spółka do powiększenia interesu spożywczego, bez ryzyka, od rs. 500. Bednarska 29, w sklepie. 4248

Dystrybucja dobrze procentująca, wraz z owocarnią, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Nowy-Świat № 1.

W Mokotowie skład wędlin, jatka do wynajęcia od 1 Kwietnia i place do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 9, mieszkania 10. 4143

Rs. 2,000 do wypożyczenia na dobrą hypotekę miejską na 8%. Oferty pod liter. D. N., przyjmuje kantor Kur. War. 4249

Rs. 2,000 lub 1,500 potrzebne są zaraz, do interesu dobrze procentującego. Gwarancja pewna. Oferty uprasza się składać pod literami F. M. B. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 641

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Restauracja w hotelu Polskim jest do wynajęcia każdego czasu. 3560

Z powodu wyjazdu, do sprzedania w każdym czasie, sklep z pieczywem i innemi przedmiotami, dobrze procentujący. Świętokrzyzka № 6. 3827

Sklep galanteryjny z dystrybucją, ładnie urządzony, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 3879

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Sklep kolonjalny w dobrym punkcie i dobrze procentujący, jest do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zielna № 12a, mieszkania № 22. 4430

Plac łokci kw. 12,000 od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej w całości lub częściach do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Karola Aquilino, Włodzimierska № 23. 4428

Skład węgla do odstąpienia za przystępną cenę. Ulica Złota № 36. 4405

Rs. 15,500 potrzeba na 1-szy № hypoteki po towarzystwie miejskiem, na dom w Warszawie, dla spłaty pożyczki, od której procent przez lat 7 najpunktualniej był płacony. Oferty z wykluczeniem pośrednictwa pod lit. L. L., w kantorze Kur. War. 647

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 4462

Do sprzedania plac przyległy Burakowskiej, przeszło 27,000 łokci □, dziedziczny, hypotecznie uregulowany, przy samych rogatkach Powązkowskich, rozsegregowany na 13 części, przez Magistrat numerami oznaczony, graniczący z magazynami kolei Obwodowej, na bardzo dogodnych warunkach. Do wydzierżawienia prawo paszenia bydła na gruntach obozowych powązkowskich. Wiadomość: Leszno № 1, mieszk. 2, u właściciela, w godzinach rannych. Tamże potrzebny rządca z kaucją. 4468

Poszukuje się kupna apteki, z dochodem rocznym 6 do 8 tysięcy. Adres: Kryński, przez Kaniew w Jabłonowie, gubernja Kijowska. 4539

W procencie od 800 rubli, na bezpiecznej ewikcji, oddaje się mieszkanie z życiem i usługą. Życzenia lokacji uprasza się w kantorze Kurjera pod ofertą rs. 800. 4661

Folwark włók 22, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość bez pośrednictwa, Krakowskie-Przedmieście № 19, mieszkania 4, w Lublinie, hotel Saski № 4. 4704

Na wyjątkowo dogodnych warunkach jest do sprzedania zaraz dom, masiv murowany, z placem do budowania i planem gotowym, narożny, w miejscowości bardzo ożywionej, za szacunek rs. 8,600. Do wzięcia zaraz jest udzielona pożyczka Towarzystwa Kredytowego rs. 2,000, z której nabywca może korzystać. Wiadomość: róg Łuckiej i Okopowej № 29. 4681

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ul. Marszałkowska № 104. 4678

Sklep wiktuałów do sprzedania. Świętokrzyska № 18. 4716

Na ogród dwie morgi ziemi pod Łazienkami, przytem domek, do wydzierżawienia. Nowy-Świat 17, 2-e piętro od frontu.

Dzierżawa do odstąpienia w każdym czasie folwarku instytutowo rządowego, kontrakt 12-letni. Wiadomość: Nowa-Praga, ul. Wileńska № 1, w restauracji, bez pośrednictwa. 4682

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz.— Ulica Chmielna № 18. 4683

Rs. 2,000 czystego dochodu przynoszący sklep kolonjalny, jest zaraz do sprzedania za sumę około rs. 2,000. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. T. T. 2,000. 4732

Altana dębowa zdatna na sprzedaż wody sodowej, do sprzedania. Marszałkowska № 117. 4735

Jako wspólnik pragnie wejść do interesu w Warszawie lub prowincji posiadacz 5—6000 rubli. Oferty, dokładnie wyrażające interes, gwarancją kapitału, oraz wysokość spodziewanych korzyści nadsyłać: Warszawa, Aleja Jerozolimska 33, mieszkania № 4, Szafranowiczowi. Dyskrecja zapewniona. 677

Magle wiedeńskie w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Nowolipki № 42. 4659

Sklep spożywczy z dystrybucją zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna 3.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu, (tanio sprzedam). Ulica Ogrodowa № 39. 4663

Rs. 1,500 potrzebne do spłaty 1-go № hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa. Wiadomość u p. Wilmana, Przy-Okopowa № 13/5008, przy rogatce Wolskiej. 4650

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Dwa pokoiki umeblowane, z obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole. 4401

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Rs. 220 rocznie, ładne trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią i waterklozetem, od 1-o Kwietnia. Widok 9. 4425

Pokój oddzielny, umeblowany, z usługą i opałem. 12 rubli miesięcznie. Nowogrodzka 24, mieszk. 8, od frontu. 4623

Od 15-go Kwietnia do końca Maja, potrzebne są dwa porządnie umeblowane pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, nie od frontu, na Chłodnej, w blizkości Żelaznej, lub przy końcu Elektoralnej. Oferty pod adr. W. S. w kantorze Kurjera. 4630

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia zaraz za przystępną cenę trzy pokoje, od frontu, z dwoma wejściami, balkonem na ogrody, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarnia wygódka, zlew, wodociąg, piwnica i góra wspólna. Ulica Krucza, róg Pięknej № 4, mieszkania № 6. 4579

Sklep piękny, z oknem wystawowem i mieszkaniem, do wynajęcia zaraz. Żurawia 28.

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 4273

Pokoje kawalerskie z usługą, każdy o 2-ch oknach, 1-sze piętro, front, do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b. Ulica Złota № 9, (róg Marszałkowskiej). Wiadomość w bramie na prawo, u posługującego Jana. Mogą być z meblami. 592

Pokój przy familji, z usługą, a nawet całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat 21, m. 26. 4504

Zaraz za rs. 20 miesięcznie, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, mieszkanie z życiem, praniem i usługą. Wiadomość: Orla 6, mieszkania 32. 4501

Przy lesie letnie mieszkania do wynajęcia, tamże do sprzedania działki morgowe, 5 wiorst od rogatek szosą. Komunikacja łatwa. Marszałkowska 114, mieszk. 42. 655

Pokoik jest do wynajęcia od 8-go Kwietnia, dla przyzwoitej osoby, za rs. 5 miesięcznie. Śliska № 50, stróż wskaże. 4400

Pokój zaraz do wynajęcia, umeblowany, usługa i samowar. Bracka 5, m. 19. 4466

Jest pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej z całodziennem utrzymaniem, przy familji. Ulica Krucza № 38, mieszkania 10. 4459

2 lub 1 pokój, z kuchniami, przy przystanku tramwajowym, stajnia i wozownia dla dorożkarzy, na zakład mleczny lub składy, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Twarda 36.

Poszukuje się mieszkania od 1 Lipca r. b., w blizkości Komory Warszawskiej, składającego się z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, suchych, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Składać oferty: Chmielna № 58, u rządcy stanu Malugi.

2 lub 3 pokoje, przedpokój, umeblowane, frontowe, do najęcia. Nowy-Świat 1. 4204

Dla szukających interesu, plac zajęty lat 6 pod skład drzewa i węgli, do wynajęcia z mieszkaniem i rządztwem lub bez. Warunki korzystne. Wiadomość: kiosk, Ciepła róg Twardej. 631

Sklep z pokojem i piwnicą, jakoteż 1 pokój dla pojedyńczej osoby, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie № 17. 602

2 i 3 pokoje z kuchniami od 180 do 250 rs. rocznie, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat 12. 4285

Lokal suchy, widny, złożony z 3-ch pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią i t. d., z wodociągiem i zlewem, o 2-ch wejściach, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie od 8-go Kwietnia. Nowogrodzka 29. Wiadomość u gospodarza. 634

Pokój dla osoby spokojnej każdego czasu. Bednarska 29, 2-e piętro. 4061

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia: 1, 2 lub 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami i alkowami, mogą być dla kawalera. Ulica Śliska № 18. 3584

Do wynajęcia salon i pokój, umeblowane, razem lub osobno, z dwoma wspólnemi przedpokojami. Marszałkowska 129, m. 5.

Letnie mieszkania w lasku sosnowym w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Długa 59, u właściciela domu. 4551

Salon o 3-ch oknach, z balkonem i przedpokojem, umeblowany, do odnajęcia każdego czasu. Widok 22, mieszk. 9. 4315

Sklep, pokoik, kuchenka i piwnica, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia za cenę rs. 240 rocznie. Stancja z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, kwartalnie rs. 31½. Wiadomość u właściciela domu № 3—5/538 przy ulicy Kapitulnej. 4235

Pokój do wynajęcia. Czysta № 6, mieszkania 24. 4453

Na Nowym-Świecie po № 57 nowym, jest do wynajęcia lokal od 1 kwietnia r. b., składający się z dwóch eleganckich pokojów, mogący służyć na skład, kantor lub magazyn, wiadomość u stróża. 4296

Do wynajęcia od 15 Maja mieszkanie na 2-m piętrze, składające się z 7 pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki. Ulica Niecała № 14, mieszkania 4. 4297

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokoiami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów z kuchnią. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 3945

Do wynajęcia zaraz stajnia na trzy konie i dwie wozownie. Włodzimierska 1.— Wiadomość u rządcy domu. 4406

Potrzebny lokal od św. Jana r. b. na zakład drukarski i w tymże domu na redakcję. Ta ostatnia z 3-ch pokojów i przedpokoju. W okolicy poczty. Zgłaszać się do Redakcji „Gazety Handlowej," Mazowiecka № 8. 4420

Dwa obszerne pokoje, kuchnia, świeżo odnowione, 1-e piętro rs. 15 miesięcznie. do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Tamka № 8.

Od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Żurawiej № 22, do wynajęcia dwa pokoje, alkowa, schowanie i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na 3-m piętrze. 4395

Naprzeciw ogrodu Kronenberga jeden lub dwa pokoje, umeblowane lub nie. Hoża 38.

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia: 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągami, waterklozetami Nowogrodzka 1. 3510

Lokal frontowy, wygodny, na parterze, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z 2-ma wchodami, do odstąpienia na kwartał, od 1 Kwietnia do 1 Lipca za rubli 75. Mieszkanie to może być i nadal zatrzymane, w miarę porozumienia się z właścicielem domu. Wiadomość na miejscu, Orla № 12 nowy, mieszk. № 1. 4338

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, wśród ogrodów, 60 rs. kwartalnie, przy Alei Jerozolimskiej № 87 (za Żelazną). do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 3661

Pralnia w sklepie frontowym ze suteryną do najęcia. Prózna 7. 3107

2 pokoiki z przedpokojem i schowankiem z osobnem wejściem do odnajęcia, dla osoby przyzwoitej od 8 Kwietnia, z usługą, za rs. 154 rocznie. Nowy-Świat № 7, wiadomość u lokatora № 43. 4194

Pokój frontowy, z meblami i samowarem, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia. Smolna № 15, mieszkania 8. 4547

Mieszkanie złożone z siedmiu pokojów i kuchni, na 1-m piętrze lub na dole, w blizkości ogrodu Saskiego, Zielonego lub Ewangelickiego Placu, ulic: Mazowieckiej, Berga, lub Foksal, potrzebne jest od 1-go Kwietnia lub Maja. Wiadomość: ulica Graniczna № 11, mieszk. 14. 4161

W środku miasta. Od dnia 1 Lipca 86 r. jest do wynajęcia apartament, na 1-m piętrze, składający się z 11-tu pokojów z łazienką, oddzielną pralnią, czterema wchodami, ogrodem, z gazowemi lampami i wszelkiemi wygodami, wzorowym rozkładem i wielkim komfortem urządzony. Cena umiarkowana. Reflektanci zechcą złożyć adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod literami 19 A. M. Z. 4237

Do wynajęcia pokój umeblowany, przy familji, dla osoby przyzwoitej, a także może być z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 4335

Pokój frontowy, wspólny, dla osoby płci żeńskiej. Bielańska 21. m. 3. 4734

Pokój duży o 2-ch oknach 10 rs. miesięcznie. Aleksandrja 14, m. 25. 4726

2 pokoje do wynajęcia, za rs. 14 miesięcznie. Elektoralna № 18, m. 6. 4724

Piekarnia do najęcia. Wiadomość: Praga, Ząbkowska № 214ab, także jest wiadomość o sprzedaży kamienicy za nizką cenę.

Salon z meblami do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 26, mieszk. 14; tamże pokój wspólny, dla przyzwoitej kobiety. 4720

Od kwartału do najęcia: 3 pokoje, kuchnia, 1-sze piętro, za 280 rubli rocznie; wielka izba z kuchenką na warsztat, parter, za 132 rubli rocznie. Marjensztadt 2/4, w kasie łazienek Kurtza. 4695

Od 1-go Lipca 1886 r. do wynajęcia na zakład restauracyjny, cukiernię lub wyszynk wódek i piwa. Sklep obszerny, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, dwie piwnic, jedna pod sklepem. Wiadomość: Chmielna № 70 nowy, u rządcy domu, od 3 do 5. 4727

Przy Krakowskiem - Przedmieściu na Bednarskiej № 29, od 1-go Lipca do najęcia 4 pokoje, 2 alkowy, przedpokój, za rs. 500.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, suche i ciepłe, z oknami na ogród, z powodu zmiany interesu jest po znacznie zniżonej cenie, 45 rs. kwartalnie, do wynajęcia od Kwietnia. Nowolipki № 44 nowy. 4641

Sklep od Kwietnia, stajnia i wozownia zaraz. Nowy-Świat 25. 4658

Sklep z dwoma lustrzanemi szybami, z mieszkaniem, do wynajęcia od św. Jana. Nowy-Świat № 19/1290. Wiadomość u szwajcara. 4654

Do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennem życiem, dla osoby przyzwoitej przy poważnej rodzinie. Niecała 12, m. 4.

Pokój z przedpokojem, z usługą lub bez, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ul Złota № 24 domu. 4667

Doniesienia rozmaite.

Egzercytowanie na dobrem pianinie. Ul. Bracka 6, mieszkania 10. 4199

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe, mięsne, postne, Bracka 6, mieszk. 10. 4200

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie poleca zakład opakowań. Maków. Solna 18.

W prywatnym domu jest mamka młoda ze świeżym pokarmem, zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Mokotowska № 21, u stróża domu. 4490

Pomieszczenie dla 4-ch panienek z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie, bardzo tanio. Nowy-Świat № 7, mieszkania 18. 4555

Można grać parę godzin dziennie na nowem pianinie. Marszałkowska № 143, mieszkania 9. 4480

Jana Chodzickiego specjalny zakład oprawy obrazów, sztychów, oleodruków, fotografji i innych w ramy złote, czarne, rzeźbione, pluszowe, po cenach bardzo przystępnych, wykonanie dokładne. Ulica Bednarska № 11 nowy. 629

Fabryka gorsetów „Joanna," Aleja Jerozolimska 21, wykonywa najtaniej—gorsety podług paryzkich fasonów. 666

Obiady zdrowe. Bracka 17 nowy. Stróż wskaże między godziną 11-tą a 1-ą. 4709

Z wiosną!!! Przesadzam rośliny pokojowe, urządzam ogródki. Adres: Marszałkowska № 114, mieszkania 45. 4712

Wyjechać pragnie zaraz na wieś młoda panienka, dla polepszenia zdrowia, do przyzwoitej szlachetnej familji. Płacić będzie stosownie do umowy. Oferty do Kurjera pod wyrazem „Wioska." 4688

Oczyszczanie i reperacja filtrów do wody, wszystkie te, które są nie zdatne, z gwarancją. Rymarska № 16. Kornelli. 4725

Ubieram kapelusze po 30 k. Marszałkowska 78, mieszkania 14.—Tamże potrzebne są panny do krawieczczyzny. 4702

Parasole i parasolki, po bardzo przystępnych cenach poleca fabryka parasoli, oraz przyjmuje takowe do pokrycia i reperacji. Królewska № 23. 4728

Nadszedł świeży transport raków Obskowskich. Ulica Krochmalna № 12. — B. Kuczyńska. 4717

U akuszerki pokój. Cena nizka. Sekret ścisły. Królewska 49. 4387

Akuszerka A. S. przyjmuje na kuracje i odbycie słabości. Dyskrecja zapewnia się. Ulica Nowolipie № 29 nowy. 4417

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Mamka młoda brunetka, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża pod № 5 ul. Twarda. 4671

Potrzebna jest mamka, ze starszym pokarmem. Obożna № 10, stróż wskaże. 4690

Poszukuje się mamki młodej, ze świeżym pokarmem, mówiącej po niemiecku, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość u d-ra Stummera, ulica Czysta № 4, rano do 9-ej, wieczorem od 6 do 7-ej. 4731

W ogrodzie sprzedaje się ziemia do roślin, przesadza się rośliny, w domach urządza się ogródkowe dekoracje, wieńce, po bardzo nizkich cenach, w ogrodzie przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 3. Przyjmuje zamówienia ogrodnik J. M.

Nagrody rs. 15. Zgubiono bransoletę turkusową, szeroką, na środku duży turkus, w około tegoż wysadzona perełkami. Łaskawy znalazca zechce odnieść: Erywańska 14 nowy, mieszkania № 5, pani B, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Upraszam o zwrócenie uwagi pp. jubilerów i lombardy. 4389

Do oddania na własność chłopczyk 2-letni, ochrzczony, krunet, z czarnemi oczyma, przy ul. Pańskiej № 39 st., u p. Rotera.

W drodze z Ordynackiego na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono 5 świadectw spełnianych obowiązków, wystawionych na nazwisko Stanisława J. Znalazca zechce łaskawie zwrócić, składając je u szwajcara hotelu Europejskiego, za wynagrodzeniem.

Zginął mały, biały piesek, z obrążką czerwoną skórzaną, z okrągłym dzwoneczkiem i tabliczką. Znalazca zwróci za nagrodą. Piękna № 29, mieszk. 1. 4639

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Марта 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.